Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok I. | ŁODZ, SOBOTA 1 SIERPNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 5

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Dziś wielka premjera! **CASINO** Dziś wielka premjera!

1

„BLONDYNKA“

Dramat erotyczny w 7 aktach z cyklu: **„O czem się nie mówi“.**

Tragiczne dzieje młodej i pięknej mężatki, którą zdeprawowały pokusy wielkiego miasta i która w bagnie życia utraciła honor i godność kobiecą.

W roli głównej urocza **PINA MENICHELLI**

2

Daisy and Bert Texas

amerykański duet taneczny, tańce salonowe i ekscentryczne.

3

MAREK WINDHEIM,

ulubieniec Łodzi, w nowych piosenkach.

Początek przedstawień o g. 3 | Początek przedstawień o g. 3

Orkiestra pod dyrekcją p. M. SZYMKIEWICZA.

Ceny miejsc od 1 Zł.

Botwin staje w poniedziałek przed sądem doraźnym

Obrońca wyznaczony będzie z urzędu.

Lwów, 31 lipca.
Agencja Wschodnia.

Sąd doraźny nad Botwinem odbędzie się w poniedziałek, 3 sierpnia.

Przewodniczyć będzie radca Malicki. Oskarża prokurator Sywalak. Ponieważ dotychczas nikt z adwokatów nie zechciał się podjąć obrony oskarżonego, obrońca Botwina będzie wyznaczony z urzędu.

Bank gospodarstwa krajowego udzielił dotychczas

119 pożyczek na cele budowlane

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Do dnia 29 lipca włącznie Bank gospodarstwa krajowego przyznał w centrali na cele budowlane 119 pożyczek na sumę 10354 tys. zł.; Oddziały Banku gospodarstwa krajowego we Lwowie, Krakowie i Poznaniu wydały do tej chwili 40 pożyczek na sumę 3.062 tys. zł.

Ogółem na ożywienia ruchu budowlanego wydał Bank gosp. krajowego do chwili obecnej 159 pożyczek na sumę 13,4 miljn. zł.

Zatarg w hutnictwie na tle godzin pracy

Warszawa, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś po południu w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie przemysłu hutniczo - górniczego na Górnym Śląsku, a szczególnie zatargu między pracodawcami i pracownikami na tle godzin pracy.

Na konferencji tej obecni byli minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz przemysłu i handlu Klarner oraz pracy i opieki społecznej Sokal.

Premjer łotewski u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 31 lipca.

W dniu dzisiejszym łotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz w towarzystwie ministra w. r. i o. p. p. Stanisława Grabskiego oraz posła łotewskiego przy rządzie polskim Nuksy był w Spale u prezydenta Rzeczypospolitej na śniadaniu.

Popołudniu o godz. 6-ej odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja prasowa z dziennikarzami polskimi, podczas której minister Meyerowicz dał pogląd na wewnętrzną sytuację Łotwy oraz mówił o celach swej podróży po Europie. Następnie odbyła się druga konferencja prasowa z korespondentami pism zagranicznych.

O godzinie 8-ej odbył się w hotelu „Bristol" obiad, wydany przez posła łotewskiego Nuksę. Wieczorem o godz. 11.10 minister Meyerowicz wyjechał do Rygi.

Sokoli polscy z Ameryki przybyli do Gdyni.

Gdańsk, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym przybyła do Gdyni jadąca przez Rotterdam wycieczka sokołów polskich z Ameryki, do której przyłączyła się w Rotterdamie delegacja z inżynierem Maksysiem na czele.

Olbrzymie manifestacje militarne pod Dreznem.

B. król saski odbywa rewję.

Berlin, 31 lipca.

W pobliżu Drezna doszło wczoraj do olbrzymich manifestacji nacjonalistyczno-militarnych. W manifestacjach tych wziął udział b. król saski Fryderyk August, który przyjął defiladę wojskowych organizacji. Szereg oddziałów wojskowych na czele z oficerami w pełnem umundurowaniu wojskowem przedefilował przed królem, który zjawił się przed frontem w otoczeniu generałów udekorowanych orderami. Radca miejski miasta Drezna wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem podziękował królowi za przybycie na uroczystości i zapewnił, że Saksonja jest ostoją monarchizmu.

Sytuacja walutowa opanowana.

Przejściowy spadek złotego spowodowany został wprowadzeniem ograniczeń w przydziale dewiz zagranicznych.

Niema obaw o dalszy los złotego.

(Specjalny wywiad współpracownika „II. Republiki" z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim.)

Po panice dolarowej sytuacja w dniu wczorajszym popołudniu nosiła charakter wybitnie spokojny.

Panika ustała, a z nią przypuszczalnie krzyk, zwalający całą winę na machinacje Berlina i Pragi, a przeoczający w zupełności winę własną tkwiącą w nieracjonalnych i błędnych zarządzeniach Banku polskiego i ministerstwa skarbu.

Pogląd ten był reprezentowany we wczorajszym artykule naszym, popołudniu został potwierdzony przez zamieszczony w „Expressie" telegram londyńskiego sprawozdawcy, który doniósł nam, iż organ londyskiej City „Finacial News" przedewszystkiem dopatruje się powodów nieuzasadnionej paniki w ograniczeniach dewizowych, które nieopatrznie zostały wprowadzone.

***

Warszawa notowała przed południem dolar w obrotach prywatnych 5,25 w płaceniu. W Łodzi popołudniu żądano 5,30, a płacono 5,28, przyczem zaznaczyć trzeba, iż popyt równoważył się z podażą, to znaczy dolary kupowane były jedynie dla celów gospodarczych i nie tezaurowane w celach spekulacyjnych.

Notowania złotego

w dniu 31 lipca.

Za 100 złotych: Londyn 25.40, Zurych 96, Berlin 76.60—77.40, wypłaty 77.45—77.85

Dlaczego skreślono notowania złotego

z ceduły giełdowej w Pradze.

Z kół rządowych dowiadujemy się, że zdjęcie notowań zł. z ceduły giełd. w Pradze nastąpiło na skutek życzenia rządu czeskiego, który w spadku złotego widzia chwilową spekulację.

Co mówi prezes Banku Polskiego?

Warsz. kor. „II. Republiki" telefonuje:

Prezes Banku Polskiego Karpiński przyjął wczoraj naszego korespondenta któremu oświadczył co następuje: Bilans handlowy kształtował się już od dłuższego czasu ujemnie. Nadmierny przywóz wywołał w ciągu pięciu miesięcy deficyt bilansu handlowego wynoszący około 355 miljonów złotych. Stan taki nie mógł pozostać bez wpływu na zapas walut w Banku Polskim który też od szeregu miesięcy ulegał zmniejszeniu. Bank Polski ograniczył tedy kredyty a na pokrycie kosztów pochodzących z tranzakcji importowych a wprowadził szereg udogodnień przy dyskoncie dewiz pochodzących z eksportu. Ponieważ zarządzenia te nie wydały dostatecznych rezultatów rząd postanowił wprowadzić ograniczenia importowe, a Bank Polski przerwał oddawanie dewiz bez ograniczenia. Na skutek decyzji tej kurs złotego uległ przejściowo pewnej zniżce na giełdach zagranicznych. Ewentualne jednak przejściowe zmiany kursu złotego nie budzą obaw deprecjacji waluty.

Prasa wiedeńska o stanie złotego.

Wiedeń, 31 lipca.

Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że kurs złotego poprawił się w dalszym ciągu, a na rynkach dewizowych nastąpiło uspokojenie. Kurs złotego doszedł do poziomu, na jakim znajdował się do chwili rozpoczęcia kampanji przeciwko złotemu.

Zniesienie ulg celnych na importowane towary

Pierwszy etap walki z ujemnoscią naszego bilansu handlowego.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W dniu wczorajszym departament ceł miniterstwa skarbu wystosował do urzędów celnych rozporządzenie w sprawie zniesienia ulg celnych w stosunku do wszystkich rodzajów towarów pochodzących z importu.

Ze względu na niezmierną ważność wspomnianego rozporządzenia które jest pierwszym etapem walki rządu z ujemnością naszego bilansu handlowego, podajemy je poniżej in extenso:

„Z dniem 1 sierpnia przestaje obowiązywać rozporządzenie z dnia 1 kwietnia 1925 r. o ulgach celnych (Dz. U. nr. 39 poz. 272) a to na mocy ustępu 1-go par. 5-go tegoż rozporządzenia.

1) Ulgi celne, ustalone powyższem rozporządzeniem a stosowane przez urzędy celne we własnym zakresie, czyli t. zw. ulgi automatyczne, należy stosować aż do 1 sierpnia na ogólnej zasadzie, to znaczy stosować do towarów, które będą zgłoszone do odprawy celnej do tego terminu, pod warunkiem uiszczenia cła w terminie wskazanym w par. 2 pod lit. a i b rozp. z 1 maja 1925 r. (Dz. U. nr. 49 poz. 339).

2) Również te warunki (zgłoszeni przed 1 sierpnia oraz wpłacenie cła w przepisanym terminie) winny być rachowane przy stosowaniu ulg celnych uwarunkowanych pozwoleniem ministerstwa skarbu, a udzielonych już przez ministerstwo skarbu".

Dla orjentacji przypominamy, że przestające (na mocy powyższego) obowiązywać rozporządzenie z 1 kwietnia 25 r. **zawiera w sobie ulgi celne dla wszelkich towarów,** które wahają się w zakresie od 10 — 80 proc. w stosunku do normalnego cła. Przyczem niektóre towary wymagały specjalnego zezwolenia ministerstwa skarbu, inne otrzymywały ulgi automatycznie.

Burzliwe posiedzenie sejmu gdańskiego.

Wielka demonstracja bezrobotnych przed gmachem Volkstagu.

Gdańsk, 31 lipca.
Agencja Wschodnia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego doszło znowu do bardzo burzliwych scen. Na porządku dziennym była sprawa budżetu administracji celnej, jednak opozycja zamierzała postawić wniosek nieufności dla senatu, aby w ten sposób przyśpieszyć rozwiązanie kryzysu rządowego.

Na początku zebrania poseł komunistyczny Leschewsky zgłosił nagły wniosek o poprawieniu doli bezrobotnych, rozpisaniu nowych wyborów i rozwiązaniu senatu. Nagłość wniosku została jednak w głosowaniu odrzucona. W odpowiedzi na to komuniści rozpoczęli głośną obstrukcję, tak, że przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie. Poseł komunistyczny Reszkowsky mimo odebrania mu głosu nie zeszedł z trybuny, a kiedy po przerwie chciano przystąpić na nowo do obrad, zjawił się na niej z powrotem. Został za to przez przewodniczącego wykluczony na przeciąg ośmiu posiedzeń. Ponieważ poseł Reszkowsky pomimo tego wyroku nie chciał opuścić sali obrad, przewodniczący był zmuszony zamknąć obrady.

Podczas posiedzenia sejmu przed gmachem Volkstagu bezrobotni urządzili wielką demonstrację.

—:o:—

Francja walczy z komunizmem.

Paryż, 31 lipca.

Wedle informacji „Journala" jest rzeczą możliwą, iż przeciwko kilku deputowanym komunistom, co do których otrzymano bardzo ważne obciążające doniesienia, wszczęte zostaną dochodzenia. Prawdopodobnie będą oni aresztowani. Jak donosi „Petit Parisien" rząd zwróci się do sądu o przyśpieszenie śledztwa w sprawie działalności tych komunistów.

Paryż, 31 lipca.

Sędzia śledczy zawezwał do siebie posła komunistycznego Cachina celem przesłuchania go i oświadczył mu, że jest postawiony w stan oskarżenia za szerzenie wśród żołnierzy agitacji komunistycznej.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

5 wagonów towarowych rozbitych.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dziś w nocy zdarzyła się w pobliżu 6-go posterunku katastrofa kolejowa która obyła się, na szczęście bez ofiar.

O godz. 2.32 wykoleił się z niewiadomego powodu pociąg towarowy nr. 462 idący z Sochaczewa do Warszawy.

Wypadek zdarzył się na linji wjazdowej st. Warszawa — Główna, w okolicy składów opałowych na Czystem.

Lokomotywa pociągu wyskoczyła z szyn, 5 wagonów przewróciło się i uległo rozbiciu.

Wagony te były przeważnie naładowane bańkami z mlekiem.

Robotnicy taboru kolejowego podnieśli lokomotywę i usunęli wykolejone wagony.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo-śledcze.

Dochodzenie w toku.

Katastrofa kolejowa we Francji

Paryż, 31 lipca.

Podczas katastrofy kolejowej na linji Le Mans — Tours, spowodowanej wykolejeniem się lokomotywy, poniosła śmierć 16 osób.

Wśród zabitych znajduje się znana śpiewaczka opery paryskiej, Ludwika Balthy.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 1 sierpnia 1928

Stosunek Francji do Niemiec

uległ w dziedzinie gospodarczej zasadniczym zmianom.

Po wojnie we Francji panowała idea zniweczenia potęgi Niemiec; Francja pragnęła jaknajznaczniejszego odcięcia terytorjalnego Niemiec.

Dyplomacja francuska wysuwała aneksję prowincji nadreńskich. W książce Bakera „Kształtowanie losów świata" znajdujemy korespondencję dyplomatyczną między Francją a Rosją, co do przyszłych granic państw.

„Petrograd 12 lutego 1917 roku. Kopja do Londynu poufnie. Na audjencji u Najjaśniejszego Pana Mikołaja II p. Doumergue przedłożył cesarzowi pragnienie Francji zapewnienia dla siebie po ukończeniu wojny okręgu Alzacji i Lotaryngji i specjalnej pozycji w dolinie rzeki Saary, jak również osiągnięcia politycznego odzielenia od Niemiec ich okręgów poza Renem i organizację tych okręgów tak, iżby w przyszłości rzeka Ren mogła stanowić silną strategiczną granicę przeciw niemieckiej inwazji. Doumergue wyraża nadzieję, że rząd cesarski nie odmówi podpisania swej zgody".

Zgoda Rosji nadeszła lecz przytem Rosja zaznaczała, iż Francja i Anglja udzielą jej „również swobody przy oznaczaniu naszych granic z Niemcami i Austrją".

Podczas konferencji pokojowej w Wersalu Francja domagała się linji Renu ze względów strategicznych. Ustąpiła ze swego postulatu co do linji Renu za obietnicę zabezpieczenia przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanję nienaruszalności terytorjum Francji. Odmowa ze strony Stanów Zjednoczonych ratyfikacji traktatu wersalskiego zwolniła Wielką Brytanję od przyjęcia na siebie zobowiązania zabezpieczenia Francji. Od tego czasu w ciągu lat kilku Francja usiłuje uzyskać od Anglji gwarancje. Przez długi czas rozbijały się pertraktacje francusko - angielskie o żądanie Francji zabezpieczenia terytorjów państwowych jej sprzymierzeńców Czechosłowacji i Polski. Wielka Brytanja rzecz naturalna, nie chce zabezpieczać sfery wpływów Francji w Europie Stąd odmowa zabezpieczenia granic sprzymierzeńców Francji.

Francja mniemała, że uda się jej osłabić, zniszczyć gospodarczo i wyludnić Niemcy powojenne. Clemenceau i Poincare twierdzili wielokrotnie, że Niemców jest o 20 miljonów za dużo w Europie. Francja usiłowała obciąć Niemcy na wszystkich frontach.

Postulaty Francji w stosunku do Niemiec zawierały wewnętrzną sprzeczność, Francja bowiem pragnęła odszkodowań od Niemiec i osłabienia ich gospodarczego. Niemcy jednak osłabione gospodarczo nie są w stanie ponosić ciężarów odszkodowań. Okupacja Zagłębia Ruhry przyczyniła się bardziej do niweczenia gospodarczego Niemiec, niż do odzyskania odszkodowań przez Francję. Rok 1923, rok okupacji, odbił się fatalnie na życiu gospodarczem Europy, nie wyłączając Francji. W Szwajcarji, Holandji, Czechosłowacji i Polsce nastąpiło w wielu dziedzinach uszkodzenie życia gospodarczego. Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone odczuły dotkliwie osłabienie gospodarcze Europy. Francja, pod naciskiem tych dwóch mocarstw, będących dziś szafarzami złota światowego, musiała ustąpić. Po zaniechaniu koncepcji osłabienia Niemiec, wyrzucenia ich poza nawias koncertu politycznego Europy, nastąpił upadek Poincarego i Francja poszła w kierunku Caillaux. Elastyczność polityczna francuzów okazała się zdumiewającą. W Polsce żaden z najbardziej krańcowych aktywistów nie był tak prześladowany i znienawidzony za próby zbliżenia polsko - niemieckiego, jak Caillaux za próbę przeprowadzenia pokoju z Niemcami, pokoju, któryby zaoszczędził Francji tą ogromną utratę krwi, jaką poniosło to państwo w wojnie światowej.

Idea paktu z Niemcami stała się już dziś we Francji popularną.

Nawet nacjonalistyczny antyniemiecki pisarz Jakób Bainville pisał niedawno: „Chodzi o wciągnięcie Niemiec do koncertu europejskiego, o zjednoczenie tego państwa z sojuszem konserwatywnym i rodzajem twierdzy św. Przymierza, zwróconym przeciw komunizmowi azjatyckiemu".

Stojąca na przeciwległym biegunie społecznym „L'Ere Novelle", organ kartelu lewicy, pisze w sprawie zbliżenia niemiecko - francuskiego.:

„Bez wyraźnego proklamowania zasady dobrej wiary nie można, niestety, doprowadzić do sojuszu między dwoma narodami, które chciały się kiedyś nawzajem zniszczyć. Nigdybyśmy nie doszli do kordjalnej ententy, gdyby po Faszodzie nie znaleźli się u nas ludzie, dostatecznie odważni, aby zlekceważyć legendę o „perfidnym Albionie" i zerwać z tradycją szczególnej nieufności względem Wielkiej Brytanji."

„Ludzi odważnych, którzy mieli śmiałość mówić o sojuszu franco - angielskim zapytywano: „Ależ nie znacie chyba Anglji" — tak jak dziś się mówi: „Ależ nie znacie chyba Niemiec". Porozumieniu politycznemu Francji z Niemcami, które obecnie na dłuższy lub krótszy czas następuje toruje drogę porozumienie gospodarcze. Pewne objawy zbliżenia gospodarczego ukazały się wkrótce po wojnie. Naprz. porozumienie z „Badische Soda und Analin Fabrik" o założeniu filji we Francji; powołany został do życia syndykat potasowy niemiecko - francuski, który według pewnego klucza podzielił się rynkiem amerykańskim. Od kilku miesięcy dokonywują się poważne próby stworzenia syndykatu Ruda - Węgiel, konsorcjum, obejmującego rudy Lotaryngji i żelazo Westfalji. Bez konsorcjum Ruda - Węgiel znaczna część rudy Lotaryngji będzie zmarnowaną, produkcja rudy lotaryńskiej zmniejszy się. Zagłębie niemieckie i ruda lotaryńska są połączone znakomitą komunikacją wodną.

Alzacja i Lotaryngja są wiekowym przedmiotem sporu między Niemcami a Francją, ale mogą na pewien czas stać się błoną łączną dla obu tych państw.

W każdym razie ewentualne zbliżenie francusko - niemieckie ma olbrzymie znaczenie dla polityki Polski.

Władysław Studnicki.

Naiznakomitszy wół XX wieku.

Paryska opowieść o tem, jak się robi czworonożną karjerę.

(Specjalna służba korespondencyjna „Ilustrowanej Republiki".)

Paryż, w lipcu.

Wół „Charollais" nie był zwyczajnym wołem jak inne. Nie był zwyczajnym już chociażby dlatego, że **miał imię, dźwięczne imię „Charollais"**, a czyż zwyczajne siwe wołki we Francji, jak i w Polsce, mają imiona? Oczywista, że nie.

„Charollais" już od wczesnego dzieciństwa (jeśli się tak o młodym wolimwieku wyrazić można) **otoczony był szczególną pieczą swego gospodarza.** Pan Juvin, właściciel jego i licznych innych bezimiennych wołów w kwiecistej Burgundji, postanowił **zgotować mu pierwszorzędną karjerę i wskazać mu taką drogę żywota, po jakiej nie stąpały nigdy prawie zwyczajne wole kopyta.**

„Charollais" był arystokratą i wołem z wołów (możnaby powiedzieć i „panem z panów" — wszystko jedno; jak kto woli).

Trzeba naszemu wołu przyznać, że **okazał się godnym wysokich zamierzeń, które miał wobec niego mr. Juvin.** „Charollais", pochylony nad soczystemi trawami u brzegów majestatycznej Loiry, nie oddawał się ani kontemplacjom poważnym nad pięknem natury, ani bezczynnemu wylegiwaniu się na słońcu, tylko **cały dzień machał szczękami i całą noc machał szczękami (co jest jednym, jak wiadomo, z niezawodzących środków zrobienia karjery), żrąc i żując.**

„Charollais" porastał w tłuszcz, przybierał na wadze i **rokował coraz lepsze nadzieje na przyszłość.**

Wytrwałość, samozaparcie (nie należy tego źle rozumieć, jako jeden z objawów złego trawienia —**kto dąży do karjery, musi dobrze trawić i niejedno połykać**) i nieodstępowanie od raz obranej drogi nigdy nie każą czekać na rezultaty temu, kto te cechy posiada. To też **„Charollais" otrzymuje nagrodę honorową — „Prix d'honneur" na konkursie w Novers.**

Było to wydarzenie pierwszorzędne w życiu naszego bohatera, był to **punkt zwrotny w całej jego przyszłej karjerze.**

Mr. Juvin uznaje, że pupil jego jest zupełnie przygotowany, by **ruszyć w wielki świat, by zdobyć imię w stolicy.**

I „Charollais", przykład wytrwałości cierpliwości i dążenia do celu, **zdobywa w Paryżu, w którym, jak wiadomo, trudno się wybić, 1-sza nagrodę — „Premier prix" — na konkursie w Versailles.**

Francja jest krajem ładu i porządku społecznego, mimo zewnętrzny wesoły, niefrasobliwy nieład i lekki nieporządek. To tylko pozory! **Życie płynie tutaj równym, uregulowanym, skanalizowanym strumieniem** i kto za młodu dobrze się na tym strumieniu żeglować nauczy, ten popłynie po nim spokojnem, równem uregulowanem i skanalizowanem życiem.

Kto kończy dobrze wyższe szkoły, ma pewne posady; kto dostaje pierwszą nagrodę w konserwatorjum, ten jeśli jest śpiewakiem, ma zapewnione engagement do opery, a jeśli jest instrumentalistą, ma zapewnioną pracę, jako muzyk w kawiarni.

Sprawiedliwość nie ominęła i „Charollais". „Premier Prix de Paris", chluba Mr. Juvin i wystawy w Versailles, **otrzymuje natychmiast engagement, nie do kawiarni, wprawdzie, ani do opery, lecz, odpowiednio do swych kwalifikacji, do resturacji Rougeot.**

***

Mieszkańcy quartier Montparnasse podziwiają na bulwarze naszego „Charollais".

Na werandzie, przed restauracją wyłożono dużo słomy i zrobiono małą, lecz sympatyczną i godną wielkiego „Charollais" obórkę, odkrywającą całkowicie jego niezwykle obfite kształty.

„Charollais" jest ozdobiony wstążkami o barwach narodowych, nad jego skromnem czołem, między rogami powiewa wielka kokarda o kolorach republikańskich. Wyżej zaś, tam gdzie już wzrok wołu nie sięga, u wejścia do restauracji, wisi transparent, głoszący chwałę naszego bohatera:

BOEUF CHAROLLAIS
Prix d'honneur — Nevers
1-er prix — Paris
Achete par les restaurants
Rougeot.

Mr. Juvin jest dumny; radość mu pierś rozpiera. **Przyglądają się im (jemu i wołu) tłumy;** a oni, świadomi swej wartości i pożytku, jaki krajowi przynoszą, mają miny istot, które spełniły swój obowiązek. Zamiast Mr. Juvina, trzyma trochę poganiacz za pasek bezpośredniego pupila. Nosi fartuch przystosowany do pracy; jest wesół i w spojrzeniu zdradza dużo godności własnej. Oto stoi u boku owocu swego „metier". Jest godnym członkiem demokratycznego społeczeństwa francuskiego i, gdy przy kawie, w kawiarni, spotka się z prezesem wystawy i wyższym urzędnikiem ministerjum — przyjmie od nich, jako całkiem mu należne, powinszowanie za piękną karjerę „Charollais" i **opowie tym panom szereg szczegółów z życia wołu — laureata.**

Przychodzi fotograf. Odbywa się **zdjęcie całej sceny.** Okazały „Charollais" — mr. Juvin, poganiacz i kelner z restauracji Rougeot.

W dwa dni później fotograf wywiesza zdjęcia laureata. Juvin i poganiacz są dumni; tłum się gapi. Kelner jeden jest zbity z tropu: stoi z serwetką i ma minę niezdecydowaną i niepewną. To nie jest jego fach. Oto **podawał już nieraz „Boeuf bourgignon", „Boeuf mironton", „Boeuf nature", „Boeuf a'la mode" ale z takim „Boeufem", z całym wołem. z wołem nagrodzonym, nie miał nigdy do czynienia.** Patrzy więc w objektyw i jakby się pytał: „na co mi ta serwetka i ten smoking, co to za „boeuf"? — Zapomina, że **jutro „Charollais" zamieni się w te wszystkie, znane mu dania — zapomina o tem wobec powagi chwili.**

A bohater, laurent jest skromny, jak wszyscy wielcy. Jest skromny, a jego **otwarte tępe oczy, nigdzie się nie patrzą i nic nie mówią.** Nosi barwy narodowe, zdobył 1-szą nagrodę, **dopiął najwyższych szczytów wolej karjery.** Jak wszyscy w takich razach — jest i on już obojętny. **Ci, co go dziś podziwiali, jutro go zjedzą — jak zwykle w takich razach.** I to mu jest obojętne.

***

We Francji życie jest uregulowane, spokojne i skanalizowane, a **kto dąży do czegoś, kto zdobywa nagrody, ten ma pewną posadę i uznanie.**

S. Gl.

—:o:—

Grób Tutenkhamena budowano 25 lat.

Tak stwierdzają archeolodzy.

Londyn, 30 lipca.

Jak donoszą z Egiptu, prace nad wydobyciem grobu Tutenkamena są już na ukończeniu. Stwierdzono, że grób Tutenkamena budowano w ciągu 25 lat.

Jest to zdaniem słynnych archeologów, rekord w budownictwie egipskiem.

E. S.

Z anglikami, czy z arabami?

XIV kongres sjonistyczny będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

(Specjalna służba korespondencyjna „Ilustrowanej Republiki".)

Wiedeń, 27 lipca.

Wiele momentów składa się na to, że tegoroczny kongres sjonistyczny, który **rozpocznie tutaj swoje obrady w dniu 18 sierpnia r. b., należeć będzie do najciekawszych, a może i decydujących dla polityki żydowskiej całego świata.**

Na kongresie tym **rozstrzygnie się nietylko stosunek sjonistów do niesjonistów, nietylko stosunek żydów palestyńskich do palestyńskich arabów, lecz tak że stosunek żydowstwa do państwa mandatowego** — do Anglji. Nadewszystko zaś będzie dominować **kwestja ponownego wyboru profesora Weitzmanna, na prezydenta światowej organizacji sjonistycznej,** i o ile nie mylą oznaki, będzie **ta kwestja czysto osobista stanowiła clou walk i dyskusji kongresowych.**

Od niejakiego czasu stał się prof. Weitzmann przedmiotem ostrych ataków ze strony radykalnego odłamu sjonistycznego, którego reprezentantem jest inżynier wiedeński **dr. Stricker, wybitny członek oraganizacji austrjackiej i do niedawna jeszcze wiceprezes londyńskiego komitetu akcyjnego,** kierowanego znowu przez wiedeńczyka, nadrabina tutejszego dr. Chajesa. Mówię — do niedawna, gdyż inżynier Stricker dla zamanifestowania swego opozycyjnego stanowiska wobec polityki Weitzmanna wystąpił z komitetu akcyjnego i na łamach kierowanego przezeń **sjonistycznego organu „Wiener Morgenzeitung" rozpoczął kampanję prasową przeciw egzekutywie londyńskiej, a sekundował mu m. in. polski radykał sjonistyczny, poseł Grynbaum.**

Dwa motywy walki kierowały opozycją przeciw Weitzmannowi, a mianowicie bezwzględnie **filoangielska polityka urzędowego sjonizmu i prawa t. zw. Jewish Agency.** Opozycja uważała i uważa za rzecz wysoce niebezpieczną dla ruchu sjonistycznego oparcie go wyłącznie o Anglję i stawianie wszystkiego na kartę angielską. W czasie, gdy **panislamizm sięga od gór Himalajskich aż do Marokka i** gdy panislamizm ten ma front zdecydowanie antyangielski, **jest zdaniem oponentów rzeczą conajmniej ryzykowną oprzeć wszystkie rachuby sjonistyczne na imperjum brytyjskiem, dać się nadużyć przez Anglję, jako pionek w jej polityce wschodniej i nie szukać porozumienia wprost z arabami,** z którymi przecież żydzi palestyńscy żyć muszą razem i których liczebnej przewagi nie mogą nie uznawać. Tymczesem **prezes światowej organizacji sjonistycznej uznaje tylko koncepcję filo angielską bez zastrzeżeń,** co z góry stawia żydów w roli wrogów narodu arabskiego. Tej jednostronności, a raczej jednostronności sjonizmu przeciwstawia Stricker i jego zwolennicy **teorję dwutorowości czyli asekurowania się na wszelki wypadek, t. zn. na wypadek kapitulacji Anglji przed panislamizmem.** Opozycja przeciw Weitzmannowi wzmogła się jeszcze bardziej, gdy okazało się, że **rząd angelski, po ustąpieniu dotychczasowego wysokiego komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela, pragnie jeżeli nie zupełnie nawrócić, to w każdym razie zmodyfikować swój stosunek do sjonizmu.** Inaczej bowiem nie byłby on naraził egzekutywy londyńskiej na taki afront, że **o nominacji marszałka Plumera na następcę Samuela dowiedziała się dopiero z gazet.**

A teraz sprawa Jewish Agency. Wiadomo, że artykuł czwarty mandatu palestyńskiego przewiduje utworzenie zastępstwa żydów, rozszerzającego ramy zastępstwa wyłącznie sjonistycznego, a więc wciągnięcie do pracy palestyńskiej także niesjonistów. Na podstawie tego artykułu **przeprowadził Weitzmann pod czas pobytu swego w Ameryce pertraktacje z żydostwem amerykańskiem** i w celu zdobycia środków finansowych **zgodził się na to, że 40 proc. żydów niesjonistów z Ameryki zasiadać będzie w Jewish Agency, podczas gdy 10 proc. tylko przypadnie zastępcom niesjonistów wszystkich innych krajów.** W ten sposób stosunek sjonistów do niesjonistów w tej „Agency" byłby 50:50 (stąd nazwa układa fifty-fifty). przyczem **rozstrzygający głos przypadałby każdorazowego prezesowi światowej organizacji sjonistycznej.** Antagoniści Weitzmanna obawiali się jednak, że przy takim podziale zachodzi niebezpieczeństwo albo zenutralizowania zupełnego poltyki sjonistycznej przez niesjonistyczne żywioły, albo, co jeszcze gorsze, zdobycia z czasem przez nie **przewagi na wypadek, gdyby jakiś odłam sjonistyczny w Jewish Agency, czy to ze względów zasadniczych, czy taktycznych, przechylił się w jakiejś konkretnej sprawie ku żywiołom niesjonistycznym.** Kto zna różnice partyjne w samym obozie sjonistycznym, ten musi takie niebezpieczństwo uznać za realne.

Układ jednak fifty-fifty pociągał za sobą konieczność zmiany tekstacji artykułu 4-go mandatu w duchu ogólnożydowskiej reprezentacji w stosunku do Anglji i ligi narodów. Opozycja obawiała się, by Anglja, a może i liga narodów nie wyzyskały tej sposobności do rewizji mandatu w duchu filoarabskim. Stąd gwałtowne jej ataki na Weitzmanna tak że z powodu jego układu z niesjonistami amerykańskimi. Że ataki te były skuteczne dowiodły obrady komitetu akcyjnego, które pod przewodnictwem nadrabina wiedeńskiego Chajesa odbyły się w Londynie w dniach od 16 do 22 lipca b. r. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem egzekutywy ze stanu polityki sjonistycznej **stwierdził Weitzmann, że Anglja nie myśli o zmianie tekstu artykułu 4-go mandatu palestyńskiego i że egzekutywa uważa układ fifty-fifty za prowizorjum, które trwać będzie 3 lata,** by organizacja sjonistyczna mogła się przekonać, **czy Jewish Agency, ten nowy instrument polityki żydowskiej, spełnia należycie swoje zadanie.**

To oświadczenie prezesa wszechświatowej organizacji sjonistycznej **oznacza zwycięstwo opozycji w najważniejszej dla sjonistów kwestji.** Oznacza zaś ono także wielkie odciążenie dla toku prac i obrad XIV kongresu sjonistycznego.

Spectator.

Ruch sjonistyczny wśród murzynów.

W południowej Afryce istnieją większe osiedla, zamieszkiwane przez t. zw. „czarnych żydów", wyglądem swym bynajmniej nie zdradzających semickiego pochodzenia. Tem niemniej idea sjonistyczna dotarła i do nich.

Ilustracja nasza przedstawia dwóch wędrownych agitatorów, którzy śpiewem i muzyką pozyskują murzynów dla idei sjonistycznej.

WŁADYSŁAW LAKATOS.

Anielcia.

1.

Gdy ją poślubiłem, była aniołem. — Piękna, radosna, złocista, prawdziwie anielski aniołek. Tylko ją malować. Ja jej nie malowałem, tylko ją poślubiłem. Nie jestem malarzem, tylko adwokatem. Nie maluję, a żenię się. Była aniołem. Do dziś dnia nie rozumiem, jak mogła zostać moją żoną.

2.

Na Rivierze świeciło słońce. Niebieskie morze, złote promienie słońca, miodowy miesiąc. Anielcia prosiła mnie, abym jej kupił parę trzewiczków. Uznałem to za zupełnie naturalne, bowiem zabrała w podróż tylko dwanaście par. To wielkie szczęście, wciągać trzewiki na nóżkę, którą się kocha. Weszliśmy do sklepu z obuwiem. Były tam trzewiki i buciki z jedwabiu, aksamitu, białe, zielone, różowe, lazurowe, srebrne i złote. Anielcia wybrała sobie parę skórzanych, żółtych bucików, na szerokich podeszwach i niskich obcasach, przypomirza, który zapisał mi brom i zabronił używania alkoholu, tytuniu i czarnej kawy. Śmiałem się w duszy. Nie piłem nigdy alkoholu, nie paliłem i nie lubiłem czarnej kawy. Brom natomiast i tak zażywałem od ślubu.

6.

Anielcia przyzwyczaiła się do palenia. Zaczęła od małych, cienkich papierosów dla dam, przeszła następnie do poważnych, czarnych tutuniów, aż wreszcie zatrzymała się przy opjumowanych papierosach angielskich. Są to papierosy mocne, zdolne zgładzić nawet byka. Anielci nie zgładziły. Paliła jednego papierosa po drugim, wypuszczając nosem kłęby duszącego dymu.

7.

Nosiła chłopiecą bluzę rosyjską, sztywniak, skórzane spodnie i lakierowane buty z cholewami. Uprawiała, jak widać, konną jazdę. Anielcia została amazonką. A mimo to była rozkoszna. Było jej nadzwyczajnie do twarzy, gdy czasami, nieco wstawiona, smagała się szpicrutą po łydkach i biodrach, klnąc siarczyście z zapalonem cygarem w ustach.

Pół biedy, że klęła. Ale paliła przytem cygara!

8.

Chłostała swego konia. Mnie nie.

9.

Potem konia swego też przestała chłostać. Przestała również uprawiać konną jazdę, przerzuciła się bowiem do szoferstwa. Nosiła angielską czapkę sportową i tylko czasami piła benzynę. nających trzewiki, noszone przez angielskich żołnierzy. Byłem zdumiony. Ona uspokoiła mnie:

— Na tem się nie znasz. To jest teraz modne. Niskie obcasy, jak w męskich trzewikach. Nie masz pojęcia o kobiecej modzie, Robercie.

Miała rację. Rzeczywiście na imię mi Robert.

3.

W powrotnej drodze pożegnała mnie na dworcu w Medjolanie.

— Niebawem powrócę — powiedziała — nasz pociąg i tak odchodzi dopiero za dwie godziny.

Po godzinie wróciła. Kazała sobie krótko ostrzyc włosy. Nie miała już złotych warkoczy. Ale mimo to, była złotowłosym aniołkiem! I nie spóźniliśmy pociągu.

4.

W wagonie restauracyjnym obstalowała whisky. Piła ją z wodą sodową przez słomkę. Nie powiedziałem ani słowa. Nie wtrącam się, bowiem nie znam się na modzie kobiecej. Whisky była szkocka. Ja byłem szczęśliwy.

5.

W Budapeszcie posłała mnie do leka Konia się pozbyła. Auta nie mogła chłostać. Więc chłostała mnie.

10.

Fechtowała się niechętnie. Wolała boks. Strzelała do białych gołębi, hodowała psy-wilki. Kwiatów nie lubiła. — Mnie również nie lubiła.

11.

Nie zdradzałem jej podczas naszego małżeństwa. Ja jej ani razu.

12.

Anielcia grała w karty. Przez całe swe życie byłem pechowcem. Nic dziwnego, że Anielcia przegrywała i robiła długi. Zawsze byłem człowiekiem porządnym. Nic dziwnego, że płaciłem te długi. Anielcia robiła nowe.

13.

Nosiła monokl, policzkowała służbę, politykowała. W grudniu sypiała w pyjamie przy otwartem oknie.

Czasami wzdychała. Były to ciche, niepozorne westchnienia, prawdziwe westchnienia kobiety.

— Dlaczego wyszłam za tego kwadratowego osła? — mawiała zwykle i wzdychała.

14.

Mimo to, zachowała również inne piękne cechy kobiece. Naprzykład: spazmy, histerja, symulowane omdlenia, szminka i kłamstwo. Nosiła trzewiki na niskich obcasach, sportowe spodnie, kierowała autem, uprawiała boks, piła, zaciągała długi przy grze, ale... kłamała. Można powiedzieć co się chce, ale nie da się zaprzeczyć, że Anielcia pozostała kobietą.

15.

Nie ja z nią się rozwiodłem, lecz ona ze mną.

16.

Niedawno spotkaliśmy się w towarzystwie. Tańczyła w jedwabnych pantofelkach na piętrowych obcasach jakiś nudny Pas de deux, opuszczała przytem rzęsy i miała długie włosy. Potulnie trzymała się swego narzeczonego, dreptała drobnym kroczkiem u jego boku, a gdy ktoś w towarzystwie zapalił papierosa, zaczynała kasłać; piła tylko lemonjadę i nie odkłoniła mi się. Była piękna, radosna, złocista — prawdziwie anielski aniołek. Tylko ją malować. Ja jej nie malowałem. Niech ją djabeł maluje!

Koniec.

Przed generalną ofensywą francuską w Marokku

Marszałek Petain powrócił do Marsylji.

Paryż, 31 lipca.

„Le Matin" donosi z Fezu, że ofensywa Rifenów na Uezzan została zdaje się odroczona. Abd-el-Krim, który obawia się posunięcia się naprzód wojsk francuskich, organizuje obronę. Należy liczyć na to, że minie jeszcze około trzech tygodni zanim rozpocznie się definitywna akcja, która doprowadzi do całkowitego uwolnienia od nieprzyjaciela terytorjum strefy francuskiej.

Marsylja, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Przybył tu parowiec, na pokładzie którego powrócił marszałek Petain.

Bercelona, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Marszałek Petain oświadczył przedstawicielom prasy, iż natychmiast po przybyciu do Paryża złoży rządowi raport o sytuacji w Marokku. Marszałek dał wyraz przekonaniu, że operacje wojskowe, które się rozpoczną niezwłocznie, okażą się skuteczne zarówno z wojskowego, jak i politycznego punktu widzenia. Posiłki, które są w drodze nadejdą do Marokka lada dzień. Rozmowa z Primo de Riverą, zaznaczył marszałek, ograniczyła się do zwykłej wymiany poglądów. Wszystko co zrobiono dotychczas w Marokku było dobre. Nie można było zdziałać tam nic innego, niż to co się uczyniło.

Opozycja lewicy francuskiej przeciwko paktowi gwarancyjnemu.

Londyn, 31 lipca.

„Daily Telegraph" donosi z Paryża, że w kołach politycznych opozycja przeciw paktowi bezpieczeństwa stale wzrasta. Partja socjal-radykalnych oraz inne ugrupowania socjalistyczne pod przewodnictwem Boncoura i Herriota czynią nacisk na rząd, aby pakt bezpieczeństwazastąpić protokółem genewskim. Protokół ten ma być podtrzymany za wszelką cenę. Ugrupowania polityczne czynią nacisk na Painlevego i Brianda, aby wszczęli specjalną akcję na terenie genewskim, celem wyparcia paktu bezpieczeństwa, a zastąpienia go protokółem genewskim.

Wojska sojusznicze opróżniły zagłębie Ruhry.

Berlin, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Władze okupacyjne opuściły w dniu dzisiejszym Essen i Muhhausem. Temsa mem zagłębie Ruhry zostało opróżnione.

Żydzi otrzymają ziemię

na Krymie i Ukrainie.

Berlin, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Vorwärts" donosi, że między sowieckim, a amerykańsko - żydowskim komitetem ratunkowym został zawarty układ, według którego na Krymie i Ukrainie koloniści żydowscy mają otrzymać 261 ha. ziemi.

Opozycyjna prasa włoska przenosi się do Szwajcarji

Bazylea, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma szwajcarskie notują pogłoskę, jakoby dziennik „Corriere della Serra" w celu uniknięcia trudności, stwarzanych przez faszystów zamierzał przenieść się z Medjolanu do Lugano w Szwajcarji.

Konferencja mocarstw w sprawie uznania

eksterytorjalności Chin.

Londyn, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Morning Post" donosi, że rząd angielski przyjął propozycję Stanów Zjednoczonych, dotyczącą konferencji w sprawie eksterytorjalności w Chinach. Propozycję tę przyjęła również Japonja.

Dziennik wyraża przekonanie, że konferencja odbędzie się w Pekinie późną jesienią.

Współdziałanie Ameryki z Europą.

Europa poczyna rozumieć ideę Monroego.

Wielka mowa ministra Skrzyńskiego w instytucie politycznym w Williamstown.

Williamstown, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przemawiając w instytucie politycznym minister Skrzyński stwierdził, że polityka Stanów Zjednoczonych dąży do uniknięcia mieszania się do spraw Europy. Fakt ten jest ogólnie znany i spowodował w Europie częste komentarze. Nad brakiem współdziałania Ameryki ubolewa się w Europie. Analizując stanowisko Stanów Zjednoczonych, należy przyznać, że wpływ moralny a czasem i konkretne suggestje Ameryki okazały się nader skuteczne: Europa poczyna rozumieć wielką ideę Monroego, który oświadczył, iż demokracja amerykańska odrzuca zasadę reakcji i absolutyzmu.

Minister wspomniał o zasadach demokracji, przyjętych ogólnie w Europie, przyczem stwierdził, że **osłabienie Europy oznacza możliwość wyłonienia się w przyszłości niebezpieczeństwa dotychczas nieznanego, osłabienia supremacji rasy białej w Europie,** tj. jednej z przyczyn, która wpłynęła na zmianę sposobu patrzenia na doktrynę Monroego.

Przykład Ameryki nauczył polaków porządkowania swych siedzib własnemi wysiłkami, przyczem trudności muszą jedynie zwiększać energję, konieczną dla ich przezwyciężenia. Polska wprowadziła to w życie i zużytkowała 6 lat swej niepodległości na reorganizację życia ekonomicznego i finansowego. Liczne trudności istnieją jeszcze· możemy jednak być dumni z uzyskanych rezultatów. Każdy powinien pracować sam nad swojem zbawieniem, lecz zbawienie ludzkości powinno być przeprowadzone wspólnym wysiłkiem.

W naszej epoce odczuwa się potrzebę oparcia polityki zewnętrznej na zdrowych podstawach ekonomicznych oraz na wielkim rozwoju gospodarczym zapewnieniu światu bezpieczeństwa. Rekonstrukcja finansowa i gospodarcza jest zagadnieniem życiowem, rekonstrukcja wymaga bezpieczeństwa, a oba te zagadnienia sąod siebie zależne.

Czuję się szczęśliywm, mówił dalej minister, mogąc omówić zagadnienie, które interesuje zarwóno Polskę, jak Europę, całą naszą rasę. Na ziemi amerykańskiej dokonane zostały liczne rozwiązania współczesnych zagadnień, dla każdej epoki istnieją pewne idee dominujące. **Dla nas taką ideą jest idea arbitrażu, która stanowi podstawę planu Dawesa, jak również protokułu genewskiego i która będzie esencją paktu gwarancyjnego, o który niebawem rozpoczną się rokowania.**

Od roku 1919 świat dąży do bezpieczeństwa i równowagi, zdając sobie sprawę, że bez nich odbudowa gospodarcza jest niemożliwa i wierząc· że cel ten, być może osiągnięty przy współdziałaniu światowem.

Świat waha się między świadomością wzajemnej zależności narodów a obawą przed internacjonalizmem przed logiką ekonomiczną i przesądami politycznemi. Jeśli zagadnienie to nie zostanie rozstrzygnięte, to rasie naszej zagrażać będą wielkie niebezpieczeństwa. Kto wie, czy rozwiązanie to nie znajdzie się w waszym szczęśliwym kraju, dla którego trudności nie istnieją i który dał światu podstawy rozwiązania problemu arbitrażowego i postawił wojny poza prawem.

Przyszłość uzasadni, być może, słowa głośnego wielkobrytańskiego męża stanu, który oświadczył, „Bóg stworzył nowy świat dla przywrócenia równowagi starego, rzucając jego ciężar na szalę bezpieczeństwa, sprawiedliwości, pokoju i swobody".

Straszna katastrofa samolotowa w Warszawie.

Nasz koresp. warsz. telefonuje:

Straszny wypadek wstrząsnął dziś w południe Warszawą...

W związku z przygotowywanemi na jutro lotami, organizowanemi przez ligę obrony powietrznej wzbili się w powietrze z lotniska Mokotowskiego dwaj lotnicy: Karol Fijałkowski, porucznik-pilot i Antoni Tuchendler, czech, jako obserwator.

Lotnicy startowali na aparacie Brequet, tp XIV i mieli zamiar wypróbować nowe spadochrony angielskie „Cathrop" niedawno sprowadzone.

Niestety!

Straszny wypadek — czyhający codzień na każdego lotnika — udaremnił manewr i spowodował katastrofę, która przybrała tragiczny obrót...

Znalazłszy się na wysokości kilkuset metrów mniej więcej nad Alejami Ujazdowskiemi, lotnicy wyrzucili spadochron, obciążony balastem.

W tej samej chwili jednak, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, linka od spadochronu owinęła się dokoła steru— i sparaliżowała ruchy aparatu. Ze skrępowanym sterem coraz szybciej, darem nie usiłując manewrować, **zaczęli spadać nieszczęśliwi lotnicy — aż runęli w dół, śmiertelnym korkociągiem, druzgocąc aeroplan,** na terytorjum szpitala Ujazdowskiego, tuż obok parkanu Agrykoli.

Wybuch benzyny w baku dopełnił miary nieszczęścia: porucznik Fijałkowski i obserwator Tuchendler spłonęli żywcem w piekielnym wybuchu ognia i palących się gazów...

OPOWIADANIE ŚWIADKÓW NAOCZNYCH.

Starszy przodownik Woliński, z 9-go komisarjatu, jako naoczny świadek ponurej katastrofy, tak opowiada o przebiegu wypadku:

— Przechodziłem Alejami Ujazdowskiemi i zobaczyłem aeroplan, który się wzbił z pola Mokotowskiego. Zauważyłem, że lotnicy w pewnej chwili wyrzucili jakiś przedmiot — jak później się okazało — spadochron — ale w tej samej chwili aparat zachwiał się i zaczął niebezpiecznie spadać.

Przeczuwając nieszczęście, pobiegłem w kierunku, w którym spadał aparat, Piękną, na terytorjum szpitala Ujazdowskiego.

Dobiegłem w momencie, gdy aparat i lotników objęły płomienie benzyny..."

Jako jeden z pierwszych, dopadł lotników Piotr Żentycki, uczeń szkoły handlowej, zamieszkujący na terytorjum szpitala Ujazdowskiego.

Chciał ratować ofiary wypadku, ale nagle wybuchł bak — i Żentycki musiał się cofnąć, z poparzonemi dłońmi...

Żentycki opowiada, iż obserwator czeski zdążył rozpiąć pasy, któremi był przymocowany, — ale wybuch udaremnił uwolnienie się z pod szczątków aparatu.

Zwłoki porucznika Fijałkowskiego, kompletnie zwęglone, znajdowały się na siedzeniu aparatu...

Trup czeskiego obserwatora, straszny, z opalonemi do kości kończynami, leżał na lewym boku.

Na miejsce wypadku przybył niezwłocznie, zaalarmowany telefonicznie: szef lotnictwa, gen. Wł. Zagórski i pułkownik Borejsza.

—:o:—

Przesilenie w angielskim przemyśle węglowym

Premjer Baldwin pośredniczy między przemysłowcami i górnikami.

Londyn, 31 lipca.
Agencja Wschodnia

Przesilenie w przemyśle węglowym weszło dzisiaj niespodziewanie w nowe stadjum. W nocy jeszcze sytuacja zdawała się być beznadziejną. Premjer Baldwin zaprosił jeszcze raz przedstawicieli górników i kapitalistów węglowych na konferencję i zaskoczył ich oświadczeniem, że rząd angielski gotów jest udzielić przemysłowi węglowemu subsydjów do przyszłej wiosny a w tym czasie pertraktować będzie z kapitalistami celem ustalenia wytycznych dla podniesienia wartości angielskich produktów i na tej podstawie mają być podjęte nowe rokowania.

Robotnicy tymczasem pomimo to przygotowują się do strejku. Związki zawodowe kolejarzy oświadczyły, że od dzisiaj od północy żaden wagon z węglem nie będzie przyłączony do pociągu. Również robotnicy transportowi mają zaprzestać pracy. W ostatniej chwili wielcy kapitaliści na skutek oświadczenia Baldwina cofnęli wypowiedziane na 14 dni umowy.

Pod Warszawą ostrzeliwano pociąg osobowy

Strzały dawano z pędzącego auta.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wczoraj około godziny 7 wieczorem gdy pociąg osobowy nr. 497, idący z Wraszawy do Gdańska znalazł się w pobliżu Wawra, nagle poczęły trzaskać szyby wagonów. Wśród podróżnych, zasypywanych odłamkami szyb, powstał popłoch.

Gdy służba pociągowa rzuciła się do okien, by sprawdzić przyczynę trzaskania szyb, nie bez wielkiego zdumienia spostrzegła· iż z mknącego w oddali samojazdu padają strzały. Nie ulegało wątpliwości, iż jadący samojazdem specjalnie mierzyli do pociągu.

Gdy zatrzymano się w Wawrze i o zajściu zawiadomiono zawiadowcę, ten natychmiast zaalarmował miejscową policję. Wydano szybkie telefoniczne zarządzenia licznym posterunkom na drogach, aby tajemniczy samochód zatrzymano. Rzeczywiście wkrótce potem udało się bojowy samojazd zatrzymać.

Zastano w niem trzech mężczyzn i niewiastę. Wszyscy niezwłocznie zostali aresztowani.

W urzędzie policyjnym stwierdzono iż pasażerami są: Henryk Pflanc, tapicer kolejowy, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr. 40, żona jego Antonina, Roman Pflanc, zecer, zamieszkały przy ulicy Krakowskie - Przedmieście nr. 6, oraz Stanisław Mroczkowski, podający się za mieszkańca gminy Bielany. Przy tym ostatnim wykryto browning wraz z nabojami.

Z jakiego powodu towarzystwo to podjęło ostrzeliwanie pociągu narazie nie wyjaśniono.

Dla bliższego badania przekazano aresztowanych władzom policyjnym w Warszawie.

KRASIN CHCE DOPROWADZIĆ DO POROZUMIENIA.

Paryż, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Wedle informacji „Echo de Paris" Krasin jest przekonany, iż jedyną drogą skłonienia Francji do zawarcia układów handlowych i finansowych z Rosją jest uprzednie uregulowanie w sposób sprawiedliwy kwestji długów. Krasin dążyć będzie do tego, aby jego pogląd podzieliły władze moskiewskie. Ambasador sowiecki odbył po powrocie do Paryża naradę w tej sprawie z przewodniczącym komisji długów rosyjskich Dalbiezem, jednakże te wstępne narady, zdaniem dziennika, nie mają dotychczas charakteru oficjalnego.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały 14-aktowy podwójny program!

Arcydzieło wielkiej amerykańskiej wytwórni „Paramount".

„TANIEC MOTYLA"

(Na zgliszczach miłości)

Fascynujący dramat erotyczny w 8-iu aktach.

W rolach głównych: Bebe Daniels i Conrad Nagel

ORAZ:

Wspaniała farsa w 6-iu aktach

„DETEKTYW W SPÓDNICY"

W roli głównej: DOROTHY GISH.

Orkiestra pod kierunkiem p. Sypniewskiego.—Widownia połączona z tarasem ogrodowym!

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **1** SOBOTA

Dziś: Piotra A.
Jutro: N.M.P. Anielskiej.

—:—

Wschód słońca o g. 3.53
Zachód o g. 7.32
Wsch. księżyca o g. 2.14
Zachód o g. 11.53
Długość dnia 15.29
Ubyło dnia g. 1.09

— Niech mi pan pomoże pod[illegible] moją teściową!... Upadła i złamała sobie nogę!

— Nie może pan sobie sam dać rady?.. Ona jest przecież lekką...

— Tak, ale gdy człowiek pęka ze śmiechu, traci wszystkie siły!...

(Journal Amusant Paryż).

Egzamina dla eksternów.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego podaje do wiadomości, że egzamina maturalne i uzupełniające dla eksternów rozpoczną się w drugiej połowie września przed państwową komisją egzaminacyjną.

Zgłoszenia przyjmuje kuratorjum okr. szkolnego łódzkiego Piotrkowska 56 od dnia 15 sierpnia do dnia 15 września, załączając świadectwo ostatniego egzaminu, metrykę urodzenia, życiorys, dwie fotografje i kwit Kasy Skarbowej z opłaty za egzamin uiszczonej na rachunek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Opłata wynosi za pełny egzamin dojrzałości 40 zł., a za egzamin uzupełniający 10 zł. p.

Inkaso w Gazowni Miejskiej

W celu udogodnienia konsumentom gazu zaopatrywania się w urządzenia gazowe, jak również w celu uprzystępnienia im płacenia rachunków za gaz, otworzony został przy ul. Piotrkowskiej nr. 40 sklep miejski gazowni z wydziałem inkasowym. (b)

Żniwa są już na ukończeniu

W pierwszych dniach sierpnia w okolicach Łodzi zostaną ukończone prace żniwiarskie, przyczem rozpocznie się młócenia, zaś siano jest już zwożone do stodoły.

Trwające od dwuch dni deszcze przyspieszyły zwózkę siana, które jednak na niczem nie ucierpiało. p.

W dniu 31 lipca r. b. zakończył życie i tegoż dnia został pochowany

b. p. Szefte Janowski

długoletni członek Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P. i b. członek Zarządu.

Wyrażamy głębokie współczucie osieroconej rodzinie.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD.

Kupcy radzą

o podatkach, cłach, protestach i kredytach.

Biuro prasowe stowarzyszenia kupców m . Łodzi komunikuje:

Dnia 30 b. m. odbyło się z inicjatywy stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zebranie kupiectwa włókienniczego w sprawie obniżenia podatku obrotowego. Zebranie zagaił i przewodniczył dr. Józef Sachs, który zapoznał zebranych z treścią memorjałów, jakie zarząd stowarzyszenia złożył kompetentnym władzom, zmierzając do jaknajbardziej wszechstronnego wyjaśnienia i uzasadnienia konieczności obniżenia podatku obrotowego dla hurtu włókienniczego **do 1 proc.** Ze złożonych wyjaśnień wynika, że kupiectwo łódzkie uzyskało nareszcie tak pożądany bezpośredni kontakt z władzami centralnemi, które podczas odbytych z delegacją stowarzyszenia kupców audjencji i narad dały dowód dużego zainteresowania dla spraw kupiectwa.

W imieniu delegacji, która odbyła szereg konferencji w Warszawie, złyżył sprawozdanie p. Ryzenberg. Jak przewidywano premjer pan Grabski nie zajął stanowiska odmownego w stosunku do postulatów handlu włókienniczego, istnieje więc nadzieja, że podatek obrotowy zostanie obniżony, tembardziej, że minister przemysłu i handlu p. Klarner, który wraz z ministrem skarbu upoważniony jest do dokonania omawianej redukcji podatku, zajął po wysłuchaniu argumentów delegacji przychylne stanowsko i przyrzekł poparcie sprawy tej. Pozatem delegaci łódzcy odbyli szereg konferencji z wiceministrami oraz z dyrektorem departamentu handlowego p. Lande i naczelnikiem wydziału handlowego p. Siebeneichenem, z którym omówiono szczegółowo sprawę budowy nowej taryfy celnej oraz programu pracy komitetu celnego, w którym kupiectwo łódzkie naskutek starań delegacji uzyska niezawodnie swego przedstawiciela.

Po wyczerpaniu sprawy podatku obrotowego przeprowadzono gruntowną dyskusję na temat przybierających zastraszający charakter stosunków kredytowych. Szereg mówców scharakteryzował **sytuację w Małopolsce, gdzie epidemicznie wprost szerzą się niewypłacalności pod płaszczykiem tylokrotnie omawianego postępowania ugodowego,** oraz na kresach wschodnich, gdzie znów rosyjskie ustawodawstwo handlowe niesłychanie utrudnia windykowanie należności oraz **ogłaszanie upadłości,** a okoliczność ta stanowi znaczną zachętę dla dłużników skłonnych coraz częściej do wybrnięcia z kłopotów przez złośliwe zawieszenie wypłat. Wychodząc z założenia, że poruszone objawy potęgują kryzys ekonomiczny i wnoszą ostateczny chaos i dezorjentację do stosunków handlowych zebrani wezwali zarząd stowarzyszenia do zainicjowania szerszego zgromadzenia kupców i przemysłowców włókienniczych, celem niezwłocznego omówienia i zastosowania środków zaradczych.

—:o:—

Lekarze pertraktują z zarządem kasy.

Dotychczas nie osiągnięto ostatecznego porozumienia.

Onegdaj odbyło się kolejne posiedzenie zarządu kasy chorych z przedstawicielami związku lekarzy, na którem omawiano w dalszym ciągu projekt umowy głównej z lekarzami kasowymi.

Po uzgodnieniu całego szeregu punktów projektów dłuższą dyskusję wywołała sprawa zwalniania lekarzy.

Przedstawiciele związku lekarzy stali na stanowisku, że lekarz nie może być wydalony z pracy bez zezwolenia i zgody związku lekarzy, zaś w wypadkach niedojścia do porozumienia między kasą chorych, a związkiem, ten ostatni miałby prawo odwołać się do komisji odwoławczej, **której decyzja byłaby wiążąca dla obu stron.**

Przedstawiciele kasy chorych natomiast uważali, że sprawa zwolnienia lekarza winna znajdować się w kompetencji zarządu kasy chorych, w przeciwnym bowiem razie wytworzyłby się taki stan, że zarząd kasy nie miałby pełnej ingerencji w sprawach, **tyczących się osób, zatrudnionych w tej instytucji.**

Ponieważ powodem do wydalenia lekarza, jest po większej części skarga ubezpieczonych, to zdaniem zarządu kasy należałoby zamieścić w umowie punkt styczny, któryby wyłączał możność niewłaściwej skargi ubezpieczonego, a lekarze mieliby **prawo wglądu w działalność komisji prowadzącej śledztwo przeciwko lekarzom.**

Po dłuższej dyskusji konferencję zakończono tem, że na następnem posiedzeniu zarząd kasy chorych przedstawi formułkę, któraby zabezpieczyła lekarzy w sprawach tyczących się ich zwalniania. (b)

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś po raz pierwszy ukaże się arcy zabawna krotochwila Kadelburga „Tancerka z Variete" z p. Morską w roli uroczej hiszpanki Cornero. Resztę obsady stanowią pp. Jerzmanowska, Szczęsna, Szubert, Dębicz (reżyser), Fabisiak Łabędzki i inni.

LETNI TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. punktualnie premjera arcywesołej krotochwili w 3-ch aktach, granej na scenach warszawskich z olbrzymiem powodzeniem p. t. „Pan podprefekt, to ja!..."

Kasa czynna od godz. 12—3 i od 5 do 10 wiecz. w niedzielę i święta, od 12 do 10 wiecz. bez przerwy.

Jutro dwa przedstawienia o godz. 4-ej popoł. i 9-ej wiecz. „Pan podprefekt to ja!..."

W mieście niewygasających epidemji.

Tyfusy i płonice nie przeraziły się dotąd kanalizacyjnem rozkopaniem ulic.

Z „Miesięcznika Statystycznego" m. Łodzi" za drugi kwartał r. b. czerpiemy następujące dane o zachorowaniach na choroby zakaźne (bez gruźlicy i zapalenia płuc) w okresie kwiecień—czerwiec r. b. i zestawiamy je z analogicznemi danemi z 2-go kwart. zeszłego roku.

Zgłoszone zachorowania:

	2 kw. 1925 r.	2 kw. 1924
błonica	120	37
czerwonka	14	14
płonica	138	45
odra	347	47
dur brzuszny	133	120
dur wysypkowy	1	16
krztusiec	72	58

Jak z przytoczonego zestawienia wynika, rozpowszechnienie chorób zakaźnych w drugim kwartale r. b. było nagół większe, niż w analogicznym czasokresie ubiegłego roku. Obserwujemy znaczny wzrost zasłabnień na błonicę (dyfteryt) i płonicę (szkarlatynę), głównie zaś na odrę. Natomiast, jako objaw wielce korzystny, odnotować wypada całkowite nieomal wygaśnięcie tyfusu plamistego.

Akademja legjonistów w Filharmonji.

W rocznicę wyruszenia pierwszej kadrówki, zwalenia słupów granicznych zaborców ręką legjonisty polskiego — w dniu 6-go sierpnia br. komitet obywatelski, wyłoniony z szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego, urządza w Filharmonji uroczystą akademję ze współudziałem posłów.

W dziale koncertowym biorą udział pierwszorzędne siły.

Czytajcie „Express Wieczorny"

Pan Cynarski przeciwko „Republice".

Sąd apelacyjny w Warszawie skasował wyrok sądu okręgowego w Łodzi, skazujący redaktorów Ołtaszewskiego i Tomczaka na 2 miesiące aresztu, uniewinniając ich zupełnie.

W dniu 3 sierpnia 1923 r. ukazał się w „Republice" artykuł pióra red. Tomczaka p.t. „Obłudny gest endecji".

W artykule tym podano ostrej krytyce perfidyjną grę chjeny, nadużywającej świętego godła chrześcijaństwa, krzyża do celów partyjnych i osobistych.

Artykuł ten pisany był a propos zawieszenia krzyża w radzie miejskiej i zawierał między innemi następujący zwrot:

Ludzie, którzy tyle mają na sumieniu zamachów i zbrodni, politykierzy i obłudnicy, zaprzańcy i sługusi, wstecznicy paskarze i pogańscy wyzyskiwacze nie posiadają najmniejszego prawa do występowania w roli obrońców chrześcijaństwa, gdyż pod wizerunkiem Chrystusa będą oni w radzie miejskiej załatwiać tysiące spraw osobistych i partyjnych.

W imię „Boga i Ojczyzny"!

A na ich czele staje p. Cynarski, który już tylokrotnie zapowiadał, że pod płaszczykiem religijności będzie dążył do urzeczywistnienia celów swej kliki partyjnej.

Jednakże wtedy, gdy p. Cynarski będzie odchodził z zajmowanego stanowiska wówczas przypomnimy obałamuconym masom pracującym i masom wyborców te wszystkie grzechy, które w czasie swej kadencji pod znakiem krzyża popełnił A że tych grzechów będzie wiele i że będą one ciężkie o tem nie wątpimy ani na chwilę...

Pan Cynarski poczuł się dotknięty tym zwrotem i zwrócił się w dniu 18-go sierpnia do pana prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora Ołtaszewskiego oraz autora artykułu red. Tomczaka.

Urząd Prokuratorski dopatrzył się w artykule powyższym obrazy prezydenta Cynarskiego i w wyniku tego redaktorzy Ołtaszewski i Tomczak zasiedli w dniu 23 września 1924 r. na ławie oskarżonych w łódzkim sądzie okręgowym.

Sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego s. o. Zaborowski obronę wnosił mecenas Rafał Kempner.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po przemówieniu prokuratora i świetnej doskonale skonstruowanej pod względem prawniczym oraz retorycznym mowie obrończej mec. Kempnera, sąd nie przychylając się do wywodów obrony uznał red. Ołtaszewskiego i Tomczaka winnemi zniesławienia p. Cynarskiego, jako prezydenta m. Łodzi i w czasie i z powodu wykonywania obowiązku służbowego i skazał obu oskarżonych na 2 miesiące aresztu, pozatem red. Nusbaum-Ołtaszewskiego na 800 zł. grzywny.

W drugiej instancji.

Obydwaj skazani wnieśli skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie, który sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym pod przewodnictwem **sędziego Sztajera.**

Obronę wnosili adwokaci **Kempner i Paschalski.**

Po odczytaniu inkryminowanych artykułów i zreferowaniu sprawy sąd udzielił głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego, który pokrótce uzasadnił swą tezę, żądając utrzymania w mocy wyroku sądu okręgowego.

Obrona.

Następnie zabrał głos **mec. Rafał Kempner,** który na wstępie wskazał iż artykuł 533 k. k. na mocy którego skazano red. Ołtaszewskiego i Tomczaka przewiduje skargę prywatno-prawną, to więc, że nie jest on posiłkowany art. 532 wskazuje, iż p. Cynarski nie został znieważony, jako prezydent miasta Łodzi w czasie i z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych.

Nie wiadomo bowiem w istocie — mówił mec. Kempner — **czy p. Cynarski czytał ten artykuł u siebie w gabinecie, czy też w łóżku w szlafroku i szlafmycy, czy też gdzieś w klubie gdzie mu ów inkryminowany artykuł podsunął jakiś „usłużny" przyjaciel.**

Nie znieważono p. Cynarskiego również z powodu pełnienia jego obowiązków służbowych, gdyż w całym artykule niema ani słowa o p. Cynarskim jako prezydencie a zresztą sam p. Cynarski zeznał w 1-ej instancji iż podówczas nie objął jeszcze urzędowania.

Zwalczano więc p. Cynarskiego, jako przedstawiciela partji, **a to jest krytyka dozwolona.**

Ja osobiście — mówił mec. Kempner — zwalczam polityczną działalność p. Cynarskiego, uważając ją za szkodliwą aczkolwiek osobie jego nie mam nic do zarzucenia. I tak się przedstawia obecna sprawa.

Artykuł pod tytułem „Obłudny gest endecji" skierowany jest wyłącznie przeciwko prawicy i jej przywódcom. Oskarżyciel więc publiczny powinien ustąpić swego miejsca oskarżeniu prywatnemu. Prawo karne otacza opieką dobre imię, jednostki i instytucje, ale wyłącza z pod swej opieki, rasy, wyznania, stronnictwa polityczne, dla których jedynym trybunałem jest trybunał historji. Nikt ze współczesnych nie jest w możności osądzić zarówno prawicy, jak i lewicy, ale wolno jest, mając w pamięci zamach Januszajtisa i Sapiehy, wypadki grudniowe podczas wyboru prezydenta Narutowicza i zamordowanie tegoż perzydenta, mówić o „ludziach, którzy tyle mają na sumieniu zamachów i zbrodni wstecznikach, zaprzańcach i sługusach". P. Cynarski zeznał, że brał udział w życiu politycznym że pracował w określonym stronnictwie, że z ramienia tegoż stronnictwa otrzymał mandat i stał na czele swej listy wyborczej.

Wynika więc z tego jasno, iż artykuł dotyczył tylko partji politycznej, tylko przywódcy tej partji, jako takiego, a nie miał nic wspólnego ani z samą osobą p. Cynarskiego, ani z jego prezydenckim urzędem. Kiedyś staną wszystkie stronnictwa i partje przed trybunałem historji a trybunał ludzki w artykule red. Tomczaka nie ma materjału do dopatrzenia się obrazy prez. Cynarskiego.

Wnoszę u uchylenie wyroku pierwszej instancji.

Z kolei zabrał głos **mec. Paschalski** który w dłuższem przemówieniu zanalizował akt oskarżenia i inkryminowany artykuł, wskazując iż nie może być mowy o zniewadze p. Cynarskiego jako prezydenta m. Łodzi z powodu i w czasie, pełnienia przezeń obowiązków urzędowych.

W końcu swych wywodów mec. Paschalski wniósł o uchylenie wyroku 1-ej instancji.

Sąd przystąpił do ułożenia pytań i odczytał je stronom.

Mec. Kempner wystąpił przeciwko redakcji pytania: „Czy oskarżeni dopuścili się zniewagi p. Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi", uzasadniając konieczność zmiany redakcji „jako prezydenta", gdyż chodzi o zniewagę urzędnika z powodu jego czynności urzędowych, a nie osoby.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony.

Wyrok.

Sąd po dłuższej naradzie wyniósł wyrok uchylający wyrok sądu okręgowego w Łodzi i uniewinniający całkowicie redaktorów Nusbaum-Ołtaszewskiego i Tomczaka, składając jednocześnie koszta procesu na ciężar skarbu państwa.

Egzekucja protestu z przeszkodami.

Wykonano ją dopiero po interwencji policji.

Komornik Logożyński przybył do właściciela składu obuwia I. Graczuchy przy ul. Brzezińskiej 51 w celu sprzedania drogą licytacji ruchomości na sumę 355 złotych, które Groczucha był winien z tytułu protestowanego weksla Abramowi Szlamowiczowi zam.: przy ul. Zgierskiej 28.

Gdy Szlamowicz wszedł razem z komornikiem do mieszkania swego dłużnika żona Graczuchy rzuciła mu w głowę kawał żelaza raniąc go ciężko a następnie poczęła lżyć komornika wskutek czego ten ostatni wezwał posterunkowego który spisał odpowiedni protokół.

Niema czem się chwalić!

Łódź figurować będzie w raporcie epidemjologicznym Ligi Narodów.

W myśl uchwały miejskiej delegacji statystycznej, powziętej na wniosek dr. St. Skalskiego, magistrat zwrócił się do sekretarjatu ligi narodów z prośbą o zamieszczanie w publikacji ligi p. t. „Rapport Epidemiologique" danych, dotyczących zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Łodzi. W ostatnim zeszycie wspomnianej publikacji z dn. 15 czerwca r. b. w wykazie międzynarodowym, obejmującym wielkie miasta po raz pierwszy zostały podane materjały łódzkie, opracowane przez miejski wydział statystyczny.

Napisał podanie do urzędu prokuratorskiego i zasiadł wskutek tego na ławie oskarżonych.

Ornaf Roman, zamieszkały w Pabjanicach, chwilowo bez zajęcia, będąc prawnikiem i b. sekretarzem sądu pokoju powziął myśl pisywania podań do władz samorządowych i komunalnych nie posiadając przytem zezwolenia z komisarjatu rządu ani też odpowiedniej koncesji.

W tym samym domu mieszkały dwie kobiety, których mężowie za jakieś tam drobne przestępstwa przebywali w więzieniu, a należało napisać podanie do urzędu prokuratorskiego o zwolnienie.

Za drobnym wynagrodzeniem Ornaf napisał, nawiasem mówiąc, bardzo dobrze podanie do prokuratury, lecz zawiadomiona o powyższem policji pabjanicka pociągnęła Ornafa do odpowiedzialności sądowej za samowolne pisanie podań bez posiadania przytem koncesji.

Sąd pokoju skazał Romana Ornafa na 15 zł. grzywny, a od tego wyroku złożył Ornaf apelację i w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Hercberga rozpoznawana była powyższa sprawa.

Ornaf przyznał się do winy, jeśli zdaniem swoim wogóle wina w tem była, gdyż pisanie niezawodowe podań nie jest karalne.

Sąd przychylił się do wywodów oskarżonego i mec. Jurkowskiego uznając, że Ornaf nie pisał podań zawodowo i wydał wyrok uniewinniający. (p)

—:o:—

Potworna zbrodnia zwyrodniałego osobnika.

Zgwałcił nieletnią, zarażając ją straszną chorobą.

Tomaszów jest obecnie pod wrażeniem strasznej zbrodni jakiej dopuścił się na nieletniej dziewczynie niejaki Władysław Wąsowicz.

Wąsowicz, człowiek żonaty pracował już od dłuższego czasu w charakterze głównego buchaltera w tamtejszej kasie chorych.

Równocześnie pracowała w tej instytucji w charakterze sprzątaczki 19-letnia N.K. o bardzo sympatycznej powierzchowności.

Pewnego dnia Wąsowicz korzystając z tego, że w pokoju był sam z ową sprzątaczką rzucił się na nią i mimo rozpaczliwego oporu zgwałcił ją.

Nieszczęśliwa dziewczyna powodowana wstydem nie mówiła nic nikomu, lecz jakież było jej przerażenie gdy po pewnym czasie zauważyła na sobie symptomaty jakiejś nieznanej jej choroby.

Za radą przyjaciółek zwróciła się ona do lekarza i ten stwierdził, że jest zarażona syfilisem i polecił skierować sprawę na drogę sądową. O wypadku zawiadomiono władze, które po przeprowadzeniu dochodzenia postanowiły Wąsowicza aresztować.

Zbrodniarz jednak dowiedział się, że władze zostały zawiadomione o jego zbrodni, wskutek czego znikł bez wieści i władze sądowe wysłały za nim listy gończe. b.

Wniesztorg kupuje za 2 miljony dolarów.

Tranzakcje towarem zimowym przemysłu łódzkiego z wniesztorgiem obracać się będą w granicy około 2 miljona dolarów.

Głównym kontrahentem będą „Zakłady zjedn. Scheiblera i Grohmana" i „Towarzystwo akc. N. Ejtingon", które już przedstawiły wykaz towarów zaoferowanych. Ostateczne ustalenie ich gatunków nastąpi w ciągu sierpnia.

Zakupy, jakie poczyni Wniesztorg w innych firmach, będą posiadały jedynie drugorzędne znaczenie.

Odnośnie obiegających wieści, jakoby jeden z banków angielskich miał dyskontować weksle Wniesztorga po stopie 24 proc. dowiadujemy się, iż informacja ta nie posiada realnych podstaw.

Żaden poważny angielski bank nie zdyskontuje weksli po stopie 24 proc., gdyż materjał, za który trzeba płacić tak wysokie odsetki, nie przedstawia dostatecznych gwarancji bezpieczeństwa i jako taki musiałby być odrzucony.

—:o:—

Mąka tanieje.

W związku ze świetnemi urodzajami tegorocznemi mąka tanieje z dnia na dzień: 25 bm. cena mąki pytlowej z 54 groszy za klg. obniżona została na 45 groszy, od dziś (dnia 30 lipca) zastosowana będzie nowa obniżka z 45 groszy na 40 groszy za klg.

Dziś i dni następnych! REDUTA Dziś i dni następnych!

ROMANS ODMŁODZONEJ KOBIETY

dramat współczesny w 8-iu wielkich aktach.

Obraz powyższy osnuty na tle odmładzających eksperymentów prof. Steinacha.

W roli głównej słynna amerykańska gwiazda filmowa CORINNA GRIFFITH.

NAD PROGRAM: „Gdyby kobiety były strażakami" Arcywesoła burleska amerykańska w 2-ch aktach.

CENY MIEJSC OD ZŁ. 1.— Początek o g. 6-ej, ost. o 10 wiecz. Widownia ochładzana systemem amerykańskim.

Sprawy robotnicze.

—o—

Urlopy w przemyśle

powodują unieruchomienie fabryk.

Zjednoczone zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana na skutek udzielania robotnikom urlopów unieruchamia ją na dwa tygodnie swą fabrykę z dniem 3 sierpnia. Pozatem cały szereg innych większych fabryk w bieżącym okresie jest zamkniętych z powodu urlopów.

Kto chce otrzymać zapomogę

winien zarejestrować się do 5 bm.

W związku z wyasygnowaniem kwoty 30.000 złotych na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, rozpoczęła się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy rejestracja bezrobotnych, ubiegających się o zapomogę.

Rejestracja odbywać się będzie do środy dn. 5 wyłącznie, poczem odbędzie się konferencja między kierownictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy, a przedstawicielami związków zawodowych w celu zakwalifikowania zarejestrowanych bezrobotnych. (b)

Zapotrzebowanie na pewne kategorje robotnic

zgłosili przemysłowcy łódzcy.

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy przemysłowcy łódzcy zgłosili zapotrzebowanie na większą ilość obciągaczek na samoprząśnice obrączkowe i na obciągaczki na niciarkach.

Zainteresowane robotnice winne zgłosić się do P.U.P.P., Al. Kościuszki 9, w godzinach biurowych. (b)

Ożywienie w przemyśle zduńsko-wolskim.

Od kilku dni w przemyśle zduńsko-wolskim panuje niezwykłe ożywienie, gdyż cały szereg mniejszych fabryk puszczonych zostało w ruch, a i większe fabryki rozpoczynają pracę na dwie zmiany.

Zakończyły się już wszystkie urlopy i obecnie niema już zatargów na tem tle.

Szczególna praca wre przy warsztatach ręcznych, a szczególnie zaś przy wyrobie materji wzorzystej. p.

Inwalidzi fabryczni żądają pracy.

Zarząd związku inwalidów fabrycznych zwrócił się do wszystkich urzędów państwowych, gminnych i komunalnych z prośbą by przyjmowali na pracę inwalidów poszkodowanych przy pracy, ponieważ ci znajdują się w bardzo opłakanym stanie i nie mają żadnych środków utrzymania. p.

9-ciu szczęśliwych otrzymało 320 tys. pożyczki

na wykończenie budujących się domostw.

Dnia 29 lipca odbyło się kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta p. Groszkowski.

Po zatwierdzeniu protokułu poprzedniego posiedzenia oraz przyjęcia do wiadomości nadesłanych komunikatów przystąpiono do rozpatrywania wniosków w sprawie udzielenia pożyczki na budowę domów mieszkalnych.

Po szczegółowem rozpatrzeniu wniosków, sprawdzonych przez komisję rewizyjną, postanowiono przyznać następujące pożyczki:

1) 40.000 zł. seminarjum duchownemu na wykończenie pomieszczeń mieszkalnych przy ul. ks. Skorupki nr. 14;

2) 29.000 zł. p. Zimowskiemu na wykończenie budynków mieszkalnych przy gimnazjum (Boczna 5);

3) 48.000 zł. (dodatkowo) na budowę trzech dodatkowych domków spółdzielni urzędników skarbowych przy Szosie Zgierskiej;

4) 33.260 zł. firmie „Żmigrod i S-ka" na wykończene budowy mieszkań przy ulicy Konstantynowskiej nr. 99;

5) 5.800 zł. Józefowi Łepaczowi na wykończenie budowy mieszkań przy ul. Kazimierza nr. 9;

6) 15.000 zł. Kazimierzowi Wojtczakowi na wykończenie budynku mieszkalnego przy ul. Srebrzyńskiej nr. 75;

7) 45.000 zł. małż. Bergier (Lipowa nr. 78), z tego na wykończenie nadbudowy budynku mieszkalnego 35.000 zł. oraz na wyprowadzenie pod dach oficyny — 10.000 złotych;

8) 2.300 zł. St. Stanickiemu na budowę domku mieszkalnego przy ul. Wapiennej nr. 1;

9) 100.000 zł. Władysławowi Trepczyńskiemu na wyprowadzenie pod dach 3-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Wschodniej nr. 36.

Razem więc z ogólnej sumy przyznanej dla Łodzi pożyczki uchwalono na posiedzeniu w dniu 29 lipca wydać 319.160 złotych.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na dzień 4 sierpnia r. b. o godz. 18-ej.

—:o:—

Edward to nie Aleksander

7 miesięcy więzienia za sfałszowanie imienia.

Edward Gonerko z zawodu nauczyciel szkoły powszechnej cierpiał od dłuższego czasu na chorobę płucną, a ponieważ nie mógł otrzymać zwolnienia z posady, przeto powziął myśl zmienienia imienia w paszporcie i okazania się, że nie jest on tym, za którego uważają go władze szkolne.

W tym celu podarł Gonerko swój paszport, udał się do 5-go komisarjatu policji państwowej i poprosił o wydanie nowego paszportu na zasadzie wyciągu z ksiąg stałej ludności na nazwisko Gonerki, jednak nie Edwarda, a Aleksandra.

Komisarjat policyjny nie przypuszczając, iż jest tu dokonywane jakieś fałszerstwo udzielił Gonerce paszportu na imię i nazwisko, który brzmiało: Aleksander Gonerko.

Wówczas udał się Gonerko do władz szkolnych, przedstawił im się jako Aleksander i zażądał wyjaśnienia, jakim prawem wciągnięto go na listę nauczycieli, podczas, gdy on zajmuje się innym fachem.

Władze szkolne niezwłocznie zauważyły pomyłkę i przeprosiwszy Aleksandra Gonerkę udzieliły wyjaśnień, że została tu popełniona pomyłka i wydały przybyłemu zaświadczenie, że nie jest on nauczycielem.

Jednak pewien urzędnik przypomniał sobie, że przed pewnym czasem jakiś p. Gonerko starał się o wykreślenie go z listy nauczycielskiej i wówczas zrodziło się podejrzenie, iż owym osobnikiem jest przybyły.

Zawiadomiony o powyższem komisarjat wszczął energiczne dochodzenie i przyparty do muru Gonerko przyznał się do sfałszowania imienia Aleksandra.

Również na rozprawie sądowej w dniu wczorajszym Gonerko przyznał się do winy i wyjaśnił, że przestępstwa dokonał dlatego, iż dalsze kontynuowanie zawodu nauczycielskiego mógł przypłacić życiem.

Sędzia Kulikowski, który rozpatrywał powyższą sprawę w trybie postępowania uproszczonego skazał Edwarda Gonerkę na 7 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny. (b)

—:o:—

Zawodowy dezerter

został skazany na rok i osiem miesięcy więzienia.

Wojskowy sąd okręgowy pod przewodnictwem majora Koryckiego rozważał sprawę dezertera Jana Skoczka z 10 p. p.

Okazuje się, że Skoczek już raz zdezerterował z oddziału i został skazany na 6 miesięcy więzienia i mimo to zdezerterował poraz drugi aczkolwiek wiedział że grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Sąd po przemówieniu prokuratora por. Tustanowskiego i obrońcy z urzędu skazał Skoczka na rok i 8 miesięcy więzienia z przeniesieniem do 2-ej klasy żołnierzy. b.

Ze sportu.

—

Piłka nożna.

28 P.S.K. MISTRZEM 10-ej DYWIZJI.

Łódź, 31 lipca.

Finał zawodów piłkarskich o mistrzostwo 10-ej dywizji dały następujące wyniki: 10 pap — 31 p. SK. 2:1; 28 p. S. K. — 10 pap 9:0 — wobec czego 28 p. SK. został mistrzem dywizji na rok bieżący.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE D.O.K. 4.

Łódź, 31 lipca.

Jak się dowiadujemy w dniach 7 i 8 sierpnia odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo D.O.K. 4.

HAKOAH (GRATZ) POBITY WE LWOWIE.

Lwów, 31 lipca.

Znany zespół Hakoah (Gratz) rozegrał tu zawody z kombinowanym teamem Hasmonea — Czarni, przegrywając w stosunku 1:0. Miejscowi uzyskali bramkę z rzutu karnego w 82 minucie, bezpośrednio potem jeden z graczy Hakoahu Gansl wywołał awanturę wobec czego sędzia przerwał zawody.

IVANCIC PROWADZI ZAWODY WARSZAWA — PRAGA.

Warszawa, 31 lipca.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili wyznaczono z niewiadomych narazie przyczyn do prowadzenia zawodów Warszawa — Praga p. Ivancica (Węgry) zamiast Retschury'ego (Wiedeń). Zaznaczyć należy, że p. Ivancic sędziował już raz w Łodzi na zawodach Polska — Turcja.

HAKOAH (WIEDEŃ) — RYGA 6:0.

Ryga, 31 lipca.

Mistrzoska drużyna Austrji Hakoah (Wiedeń) rozegrała tu zawody z reprezentacją Rygi zwyciężając w stosunku 6:0 (3:0). Jest to 13-ty z rzędu mecz w tournee Hakoahu po krajach bałtyckich.

Lekka atletyka.

PIERWSZY DOROCZNY BIEG STRZELECKI W ŁODZI.

Okręg łódzki związku strzeleckiego organizuje w sierpniu tradycyjny bieg na przestrzeni 4 klm. o nagrodę przechodnią związku strzeleckiego. Bieg ten nosi nazwę „Perwszy doroczny bieg 6 sierpnia". W roku bieżącym odbędzie się on 16 sierpnia o godz. 11 rano. Start przy kościele ewangielickim. Do udziału w biegu dopuszczeni są tylko stowarzyszeni. Prócz nagrody przechodniej, pierwszych 6-ciu zwycięzców otrzyma żetony. Zgłoszenia przyjmuje komenda okręgu łódzkiego związku strzeleckiego. do dnia 14 sierpnia r. b.

PLAC SPORTOWY Ł. K. S.
ALEJA UNJI Nr. 2.

1-go i 2-go SIERPNIA R. B.
O GODZINIE 6-ej PO POŁ.

Deutscher Fussball Club (Praga) (mistrz niemieckiego Z. P. N. w Czechosłowacji) — 1.-8. TURYSCI 2.-8. Ł. K. S.

PRZEDMECZE: 1.-8. Samson — Turyści III., 2.-8. Szturm I. — Ł. K. S. II.
2.-8. Pomiędzy przedmeczem a meczem „Szczypiórniak" Ł. K. S. — Union.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 sierpnia 1925

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 sierpnia 1925

Pogoń za kalorją.

Przesilenie węglowe w Anglji i na kontynencie.

31 lipca będzie dniem krytycznym dla przemysłu górniczego Anglji. W dniu tym upływa termin, w którym właściciele kopalń postanowili albo obniżyć koszta produkcji przez przedłużenie czasu pracy, lub też ogłosić... lokaut.

Górnicy angielscy na tę ofenzywę ze strony kapitału odpowiadają kontrofenzywą: jeśli do piątku, do godziny 12-ej w nocy właściciele kopalń nie cofną swych propozycji — ogłoszony zostanie strejk w kopalniach węgla.

Rząd angielski niezmordowanie pracuje nad tym, by przed godziną dwunastą doprowadzić do porozumienia rozbieżnych interesów i rozbieżnych poglądów na istotę kryzysu — i wiadomości o wynikach tej akcji rządowej są w ostatniej chwili znowu pomyślniejsze.

Nie ulega przecież wątpliwości, że przebieg konfliktu górniczego w Anglji może jeszcze podlegać różnym wahaniom, albowiem siły ścierające się ze sobą są bardzo potężne, a rezultat tej gry sił może mieć nieograniczone skutki.

Wielkie trade - uniony górnicze mobilizują wszystkie swoje siły i prowadzą gorliwą propagandę wśród **transportowców, kolejarzy i nawet metalowców,** — by uzyskać poparcie tych organizacji na wypadek strejku.

Bardzo lewicowo usposobiony przywódca robotniczy Cook oświadczył Baldwinowi, że węgiel przybywający z zagranicy podczas strejku nie będzie wyładowywany w portach angielskich, — jednocześnie zaś prowadzone są w łonie międzynarodowej unji górniczej pertraktacje, by wywołać solidarną akcję na kontynencie i nawet w Stanach Zjednoczonych.

Faktem jest, że górnicy francuscy ogłosili już protest przeciwko zniesieniu 40-procentowego dodatku drożyźnianego, grożąc w przeciwnym wypadku strejkiem.

Faktem jest także, że i Zagłębie Ruhry przechodzi wielki kryzys, że i tam są poważne usiłowania ze strony właścicieli kopalń obniżenia płac, względnie przedłużenia czasu pracy.

„Węgiel jest panem lub nędzarzem": przez wiele lat miał on swoje tłuste czasy, nieustanną konjunkturę — wtenczas istniała piękna harmonja między pracodawcami a górnikami, wysokie ceny, wysokie płace, krótki dzień roboczy i wzrastające rzesze pracowników, — a potem przyszły chude lata, nadprodukcja, dążenie do skoncentrowania i zintensyfikowania pracy, wielkie redukcje pracowników, ostra walka konkurencyjna między poszczególnemi zagłębiami i ostra walka między pracodawcami i robotnikami.

Skąd ten kryzys, jakie jego przyczyny i jakie widoki dalszego rozwoju w kopalnictwie węglowym?

Jeszcze w roku 1885 produkcja światowa węgla wynosiła mało co więcej, niż 400 miljonów ton, — w następnych latach wzrost tej produkcji wynosił blisko 40 procent, co dziesięciolecie, w ten sposób, iż bezpośrednio przed samym wybuchem wojny wydobywano ze skorupy ziemskiej rocznie pokaźną ilość miljarda ton węgla.

Potem była przerwa w tym nieustającym wroście produkcji węglowej — lata upadku — aż wreszcie w ostatnich kilku latach znowu wzrastać poczęła produkcja tego najważniejszego ze surowców mineralnych, aczkolwiek już **nie w** takim tempie, jak przed wojną.

W roku 1924 wydobyto 1250 miljonów ton węgla, — ale rzeczoznawcy twierdzą, że ilość ta przerasta światowe zapotrzebowanie o 250 miljonów, czyli o 20 procent.

Przyczyny tego upadku, a raczej malejącego wzrostu światowej konsumcji węglowej są wielorakie:

Przedewszystkiem więc, nie ulega wątpliwości, że winno temu samo malejące tempo wzrostu przemysłowego zniszczonej przez wojnę Europy: fabryki nie powiększają swej produkcji towarowej z taką szybkością, jak to miało miejsce przed wojną, — a to osłabienie ich siły rozpędowej znajduje swe odbicie przedewszystkiem w zapotrzebowaniu źródła energji, t. j. we węglu!

W tym samym mniej więcej okresie wyrosło dla węgla kilku niebezpiecznych konkurentów, którzy odjęli mu szerokie sfery zastosowania.

A więc przedewszystkiem **ropa naftowa,** której zużycie od czasu wybuchu wojny prawie się **potroiło.**

Ropa naftowa opanowała przedewszystkiem marynarkę wojenną i handlową, gdzie zastosowanie jej, bądź to bezpośrednie w silnikach spalinowych, bądź jako paliwa kotłowego, przedstawia niepospolite zalety (w szczególności niezwykłe zaoszczędzenie pojemności okrętowej!).

Marynarka angielska spala dziś o 6 miljonów ton węgla mniej niż przed wojną, dzięki temu właśnie przejściu do użytku ropy naftowej. Drugim poważnym konkurentem węgla czarnego stał się jego **brunatny** brat młodszy. Szczególnie Niemcy po utracie częściowej swoich zagłębi węglowych na Zachodzie i Wschodzie — przerabiać zaczęły swe paleniska na węgiel małowartościowy i doszły pod tym względem do zupełnie nieoczekiwanych rezultatów.

Nadmienić w tem miejscu należy niezwykłe sukcesy **gospodarki cieplanej, której rozwój ostatniemi** laty doprowadził do nader poważnych wyników. Dziś rzadko gdzie, znajdzie się już w wielkich przedsiębiorstwach dawny system wytwarzania energji bez jednoczesnego zużycia ciepła odpadkowego do celów ogrzewniczych.

Nowobudowane lokomotywy posiadają zarówno system kotłów i silników przynoszący bardzo poważne oszczędności węglowe.

Niemcy dzięki skoncentrowaniu całej swej uwagi na racjonalną gospodarkę cieplną i energietyczną uzyskały **tak poważne oszczędności na węglu, iż — twierdzą, oni sami — oszczędności te w pełni pokrywają kwoty węgla dostarczanego na rachunek reparacji.**

Ale w rezultacie taka „pogoń za kalorją", aczkolwiek zarówno z **punktu widzenia gospodarstwa światowego** jak i z punktu widzenia technicznego **bezwzględnie słuszna — prędzej czy później** musiała się odbić na zmniejszeniu konsumpcji węglowej, a raczej na powstrzymaniu jej dotychczasowego niepospolitego wzrostu. Wreszcie, na samym końcu, wspomnieć należy przecież i o tym konkurencie węgla, o którym się tyle pisze i mówi ostatnio — tj o „węglu białym", o zużyciu **spadkowód** do celów produkcji energji. Problemat zużytkowania sił wodnych przestał być pięknym rachunkowym planem, fantazją techniczną — dowodem chociażby Bawarja, która w przyśpieszonym tempie przeprowadzała swój program rozbudowy sił wodnych wzdłuż prawego brzegu Renu, program który przyniesie jej nietylko zaoszczędzenie 4 i pół miljona tonn węgla rocznie, lecz ponadto da możność sprzedaży pewnej ilości energji elektrycznej do krajów sąsiednich. Podobnież Austrja, z wielkim impetem elektryfikująca swoje koleje tyrolskie— podobnież północne Włochy, podobnież Francja wschodnia, Skandynawja, Szwejcarja i Japonja — wszystkie te kraje czynią maximum wysiłków w celu rozbudowy swoich sił wodnych, czyli —w celu... oszczędzania węgla. I znowu widzimy — cel i wysiłki nad wyraz chwalebne — ale górnicy i właściciele kopalń tem wszystkiem są stosunkowo jaknajmniej.. zachwyceni!

Konflikt intresów ogólnych, gopodarczo-światowych — z dorywczym interesem pewnego odłamu społeczno- gospodarczego! Jakież wyjście z tej skomplikowanej i trudnej sytuacji?

Powstrzymanie słusznych tendencji techniczno-gospodarczych, — powstrzymanie zdrowego pędu do oszczędzania takiego kruszca drogocennego, jakim jest dla ludzkości węgiel? Czy też może wstrzyknięcie jakiegoś narkotyku gospodarstwu światowemu, by przyśpieszyć tętno życia przemysłowego, konsumującego w pierwszym rzędzie węgiel?

Rzecz oczywista —ani pierwsze ani drugie niemożliwe! Pozostaje tylko — ograniczenie produkcji!

Ale ograniczenie te musi być przeprowadzone z systemem, racjonalnie — nie jako wypadkowa gra ślepych sił konkurencyjnych. Niemcy, które **koniecznościom** gospodarczym najprędzej i najchętniej się poddają — zaczynają już rozumieć istotę kryzysu węglowego.

Przemysłowcy nadreńscy, wielcy magnaci węglowi z Westfalji zaczynają po cichu przyznawać, że dalsze obniżenie cen węgla nie może być **jedynem** rozwiązaniem sytuacji. Coraz częściej się mówi o tem, że wielki „Kohlensyndikat" westfalsko-nadreński musi rozszerzyć swą działalność poza dozór przestrzegania cen taryfowych, poza ramy walki z górnikami: trzeba **organizować** produkcję na wielką skalę — trzeba stworzyć czuły i szybko a sprawnie działający **regulator** gospodarczy.

Też same głosy rozlegają się poczynają z **konserwatywnych** kół angielskich — takież same tendencje w Belgji i we Francji.

Trust stalowy jest już w marszu, w drodze, — miałżeby wyjściem **z obecnego kryzysu węglowego, być także.. międzynarodowy trust węglowy**

Tak to życie twarde stwarza potrosze i powoli konieczności które do niedawna unosiły się li tylko jako fantazje w głowach „utopistów" społecznych.

R.-N.

Ejtingon i I. K. Poznański

spółpracują w zupełnej zgodzie i harmonji.

Wbrew obiegającym ostatnio pogłoskom, jakoby „Tow. akc. N. Ejtingon", które posiada wyłączną sprzedaż, jakoteż bierze udział w finansowaniu zakładów Tow. akc. I. K. Poznański, miało się wycofać, możemy stwierdzić, iż wieści te są w zupełności pozbawione podstaw.

Firma Ejtingon oparła swój stosunek do firmy I. K. Poznański na tak szerokich podstawach, iż rezultaty pracy mogą być w pełni osiągnięte dopiero po kilku latach.

GIEŁDY.

GOTÓWKA

Dolary 5,185

CZEKI.

Holandja 209,20
Londyn 25.31
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 24,715
Praga 15,44
Szwajcarja 101,225
Wiedeń 19,07
Sztokholm 140,15

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,05
Bank handlowy 4.30
Bank zachodni 1,50
Bank zarobkowy 7,50
Spiess 2,25
Chodorów 3,40
Częstocice 1,50
Cukier 2,55 — 2,45
Węgiel 1,85 — 1,70 — 1,71
Modrzejów 3.90 — 3,80
Ostrowieckie 5,70 — 5,50
Pocisk 1,25
Rudzki 1,30 — 1,21 — 1,25
Starachowice 1,90 — 1,75
Ursus 1,08 — 1,07
Zawiercie 9,70
Żyrardów 7,80 — 7,65
Synd. rolny 2,65
Haberbusch 6,10
Klucze 0,32
Lombard 1,75
Bank dla handlu i przemysłu 0,55
Firley 0,31 — 0,30 — 0,31
Cegielski 0,38
Zgierz 0.40 — 0,35

Gdańsk, 31 lipca.

Warszawa 96.38—96.62, wypłaty 96.13—96.37, Paryż 389, Wiedeń czeki 131.00—131.50, banknoty 129.25—130.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa — w dolarach 68, — w złotych 352,58
Pożyczka kolejowa 90 — 85 — 90.
Pożyczka konwersyjna 5-proc. 43,50
8-proc. 72,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21,75 — 21,30
5-proc. obl. tow. kred. m. Wiarszawy przedw. 20 — 19,75
4 i pół-proc. — 15,25 — 15,—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31 lipca.

Nowy Jork 4,85 11-16
Montreal 4,85,3-16
Holandja 12,09 i trzy czwarte
Francja 102,40
Belgja 105,42
Włochy 132,50
Niemcy 20,40
Szwajcarja 25.
Hiszpanja 33,57
Portugalja 2,46
Danja 21,33
Szwecja 18,06
Norwegja 26,45
Helsingfors 192,62
Praga 163.87
Warszawa 25,40
Wiedeń 34,53

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31 lipca.

Nowy Jork 21,095
Belgja 97,05
Szwajcarja 409,50
Danja 481
Holandja 846,25
Norwegja 350,
Szwecja 567,72
Praga 62,60

AK
z t.
Proszki dla dorosłych.
„KOWALSKINA"
usuwają **BÓL GŁOWY.**
Wyr. Lab. Chem. farm. „Ap. Kowalski"

PLAC SPORTOWY

„HELENÓW"

Dziś, sobota d. 1 Sierpnia
Jutro, niedziela d. 2 Sierpnia

Największa atrakcja świata!

Tylko dwa dni!

Wielki konkurs siłowy pomiędzy **Martą Farrą a Breitbardem**
Najsilniejsza kobieta świata. — Premjowana piękność 21 l.

Marta FARRA

dziewczyna drobna i młoda premjowana piękność wykonywująca z łatwością i elegancją eksperymenty, jakie dotychczás wykonywali tylko najsławniejsi atleci świata, a ostatnio w cyrku znany siłacz Breitbard

groźna rywalka BREITBARDA

MARTA FARRA zostanie przejechana przez samochód obciążony pasażerami!

Marta Farra zgina z pomocą rąk i zębów ogromne sztaby żelazne w dowolne figury.

Marta Farra rozrywa potężne łańcuchy jak papier.

Marta Farra leżąc na desce nabitej ostremi gwoździami, bierze na piersi 2 centnarowe kowadła w które publiczność bije ciężkiemi młotami.

Marta Farra bierze na siebie kamienie wagi 1000 kilo, które publiczność na piersiach jej tłucze w drobne kawałeczki.

Wszelkie eksperymenty odbywają się pod ścisłą kontrolą Sz. Publiczności.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni **„BRISTOL" Piotrkowska 30**

7295

Chore nerwy.

Ile dni ma rok, tyle cierpień musi przebyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydzają życie i sprawiają wiele cierpień. Kłujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcz mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów, są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego **Kola-Lecithin**, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości On wzmacnia w w sposób zadziwiający czynności ciała wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy

prawdziwy **Kola-Lecithin** stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwi obiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadeśle swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko **Kola-Lecithin** i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takiem cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadeślę Wam naychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

Ernst Pasternak, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddz. 688.

OBUWIE

w wielkim wyborze modne, trwałe, eleganckie i wygodne, z najlepszych materjałów można kupić najtaniej w firmie

B-ci Gąsiorowskich
ul. Gubernatorska № 32
filja Narutowicza № 38.

Uwaga: Gubernatorska 32 sprzedaż **NA RATY i za GOTÓWKĘ!**

Ładny nieumeblowany

pokój

w centrum miasta jest do oddania solidnemu mężczyźnie.

Łask. oferty pod „B. H." przyjmuje admin. „Ilustr. Republiki". 687—2

Była **przełożona** gimnazjum Warszawskiego, **wykwalifikowana nauczycielka, przyjmie 1—2 dzieci** lub młodzież na wychowanie do Bydgoszczy. Macierzyńska opieka zapewniona. Na żądanie nauka.

Regina Walter-Kotlicka

7665—2 **Bydgoszcz, Pomorska 65.**

MIESZKANIA,
lokale i pokoje umeblowane stałe
poszukuje i poleca
Biuro „ADMINISTRATOR"
Piotrkowska 20, telef. 28-08

Dla wygody P. T. Konsumentów gazu urządzono

SKLEP GAZOWNI MIEJSKICH

Przy ul. Piotrkowskiej № 40. Tel. 21-08

DZIAŁ I. Sprzedaż wszelkiego rodzaju przyborów do gazu

KUCHNIE GAZOWE emaljowane 1—4 płomienne z piekarniakami;
KUCHENKI GAZOWE oszczędnościowe najnowszych systemów;
RONDLE „Tlenofix", ostatnia nowość do pieczenia ciast etc. przy minimalnem zużyciu gazu;
ŻELAZKA DO PRASOWANIA dla gospodarstwa domowego i dla warsztatów krawieckich;
PIECE KĄPIELOWE z zabezpieczeniami od braku wody;
APARATY DO GRZANIA WODY i wiele innych.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

DZIAŁ II. Przyjmowanie należności za gaz.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Od 5-go — 15-go września 1925 r.

V-te TARGI WSCHODNIE

we Lwowie.

Termin zgłoszeń dla wystawców upływa z dniem 10-go sierpnia b. r.

Zgłoszenia przyjmują:

Biura Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1
Warszawskie Biuro Targów Wschodnich, Wilcza 8

ORAZ

Zastępstwa Targów Wschodnich we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych.

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują 9898

lekarze specjaliści

Dr. Aronson	Dr. Marynowski
Dr. Bergson	Dr. Mintz
Dr. Brzozowski	Dr. Papierny
Dr. Drybin	Dr. Polakowski
Dr. Maczewski	Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską **300 zł.**

Dyrekcja 8-klasowego Gimnazjum Filologicznego
L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18.

niniejszem podaje do wiadomości, że kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów do wszystkich klas codziennie od godz. 11 do 1 pp.

Wpis w nast. r. szk. będzie zniżony.

Niezamożni uczniowie przedewszystkiem absolwenci szkół powszechnych korzystają ze znacznej ulgi w opłacie szkolnej. 7724

Dr. med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4—5

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs otwarty na budowę gmachu „Domu Ludowego" w Łodzi.

Warunki konkursu i program do projektu budowy gmachu otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Budownictwa przy Magistracie m. Łodzi, Plac Wolności № 14 — III piętro. pokój № 42.

Termin składania prac do dnia 1 października 1925 roku. 7722

Łódź, dnia 31 lipca 1925 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI
Wydział Budownictwa.

Do wynajęcia

1) 3-pokojowe mieszkanie (nadające się na interes handl.);
2) Duża sala handlowa w tymże domu.

Wiadomość u dozorcy przy ul. Piotrkowskiej 54. 7712—2

Spirytus

domowo-leczniczy za zezwoleniem
Sprzedaje Hurtowy Skład
J. WOLSKIEJ.
Zamówienia w fabryce wódek **„KŁOS", Lipowa 33.** 713

Do składu instrumentów muzycznych

w Łodzi poszukuje się intelig. muzyka młodego człowieka z praktyką na stanowisko kierownika. Poważne referencje wymagane. Pierwszeństwo branżyści. Oferty z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków uprasza się adresować do Warszawy skrz. poczt. № 267. 7730

Zdolny sprzedawca

poszukiwany do składu mebli
F. NASIELSKIEGO (Górny Rynek)
RZGOWSKA 2. 7734—2

Podania, Rekursy

porady prawne, sprawy hipoteczne załatwia —
Biuro „ADMINISTRATOR"
Piotrkowska 20, tel. 28-08.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowem Przyjmuje od 5— 8

Dr.

Łagunowski

Gdańska 42, (Długa).
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5— 8

Garaże

do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 236 u dozorcy.

Zginął pies

młody wyżeł, maści bronzowej wabi się Lord. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska № 139 738—2

Dr. med

BRAUN

Południowa Nr 23 telef. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 8 w.

Dr.

Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
Dzielna № 9.
Przyjmuje od 8—9 i pół i od 4—6.
Tel № 28-96.

Do Inowłodza

odjeżdża autobus w niedzielę

Osoby ... w sklepie galanteryjnym W. ... Rajzińskiego ul. Zielona 11. 681—2

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Biała sypialka okazyjnie do sprzedania Zielona 42 m. 38. 643—3

Kupię okazyjnie urządzenie na jedno okno weneckie Sztorę, lamprekine, roletę i lampę elektryczną do gabinetu Oferty sub J. J. do „Il. Republiki". 7?4

Okazyjnie do sprzedania meble z 3 pok. i kuchni całkowicie lub częściowo. Wiadomości w restauracji Piotrkowska 50. 703 2

Nauka i wychow

Udzielam lekcji muzyki początkującym (fortepian) cena bardzo niska. Aleja 1-go Maja 8, m 16, front. II p. 705—2

First class English lessons given by an English teacher. Apply to „English teacher" „Il. Republika". 662—2

W 30 lekcjach pod gwarancją wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, b. rzeczoznawca z wyższem wykształceniem Informacje: 6—8 wiecz. Piotrkowska 183.

Dla wyjeżdżających do Palestyny!!! Technik naucza kreśleń budowlanych w krótkim czasie, Ch. Awiel Kilińskiego 25. 7746

Student — Pedagog udziela hebrajskiego, angielskiego przedmiotów matematycznych, Studentów studentki przy sposabiam do egzaminu Uniwersytetu Hebrajskiego Mitz, Kamienna 6 748 2

Posady

Nauczycielka z pełnemi kwalifikacjami (8 lat praktyki) poszukuje posady w szkole powszechnej prywatnej. Łąkowa 21 m. 1. 692—2

Inteligentna, młoda akuszerka (samotna) poszukuje posady u doktora samotnego lub samotnej w charakterze zarządzającej gospodarstwem i jako pomocnica przy chorych. Oferty pod „Niewymagalna"

Maszynistka b szybko pisząca na maszynie poszukuje posady Oferty składać do adm. „Ilustr Republiki" pod „Maszynistka"

Specjalista tokarz drewniany główek kapeluszy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Aleksandryjska 34, Bałuty, fr. m. 1. 7719

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 14.

183 Piotrkowska: Biuro buchalteryjno-rewizyjne (abs. praw i b. rzeczozn.) wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne oraz udziela instrukcji w tym zakresie.

183 Piotrkowska: Biuro prośb i porad (abs. praw) załatwia podania i rekursy do wszelkich władz, umowy korespondencje i t. p.

Pani Szulc! Dzisiaj czekam. Szrajber.

Zagubione dokument

OSTRZEŻENIE. Zaginął weksel na Zł. 140 płatny 25-8-25 w Aleksandrowie Kujawskim z wystawienia firmy D. Lubiński, na zlecenie M. Horowicza z żyrami Bracia Herman i S-ka i M J. Rosen. Ostrzega się przed nabyciem takowego i proszę znalazcę o zwrot do p. M Warszawskiego. Piotrkowska 165 za wynagrodzeniem. 53

Redaktor i wydawca: Dr. Leszek Kirkien.

Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49.